



Bezprecedensowy proces w sprawie ludobójstwa

## Telewizor na ławie oskarżonych



Wczoraj, podczas procesu nad Aleksandrasem Lileikisem, po raz pierwszy w litewskim sądownictwie, sędziowie, zanim rozpocząli posiedzenie, zapytali najpierw operatora, czy jest połączenie wideo i audio z oskarżonym  
Fot. ELTA

Wczoraj Wileński Sąd Okręgowy odroczył, z powodu pogorszenia się stanu zdrowia oskarżonego, wznowiony proces zaoczny 93-letniego Aleksandra Lileikisa, któremu zarzuca się współudział w zagładzie 75 litewskich Żydów. Zostali oni wydani w ręce hitlerowców, jak podejrzewa się, na mocy decyzji Lileikisa, ówczesnego szefa oddziału okręgu wileńskiego Saugumy (litewskiej policji) kolaborującej z nazistami.

Wznowiony proces jest pod wieloma względami bezprecedensowy w litewskim sądownictwie. Po pierwsze, aby sąd mógł kontynuować posiedzenia w procesie schorowanego Aleksandra Lileikisa, litewski Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu Postępowania Karnego zezwalającą na zaoczne sądownictwo osób oskarżonych o ludobójstwo.

Po drugie, wczorajszy proces zaoczny odbywał się za pośrednictwem sprzętu wideo. Na sali rozpraw i w mieszkaniu przy łóżku chorego oskarżonego zamontowano kamery wideo, mikrofony, sprzęt nagłaśniający i monitory, za których pośrednictwem kolegium sędziowskie, adwokat oskarżonego i prokuratorzy kontaktowali się z Lileikisem. Cała oprawa techniczna wczorajszego procesu kosztowała litewskiego podatnika około 50 tys. litów.

### Jak w meksykańskim serialu

Posiedzenie trwało z przerwą niepełną godzinę. Na sali rozpraw, na ławie oskarżonych zamiast podejrzanego o współudział w ludobójstwie Lileikisa usadowiono cyfrowy telewizor "Pioneer". Kamera przekazywała na wizję w sali obraz z wileńskiego mieszkania oskarżonego. Leżący w łóżku Lileikis odpowiadał na pytania sędziego Antanasa Pivoriūna wolno i z trudem. Często nie dosłyszał pytań.

Sędzia: "Imię i nazwisko oskarżonego?"

Lileikis: "Aleksandras Lileikis".

Sędzia: "Data urodzenia?"

Lileikis: (po dłuższym namyśle) "Dziewiętnaście, siedemdziesiąt".

Sędzia: "Proszę powiedzieć, ile lat ma oskarżony?"

Lileikis: "93"

Sędzia: "Miejsce urodzenia oskarżonego?"

Lileikis: "Litwa".

Sędzia: "Czy oskarżony może skontretyzować miejsce urodzenia?"

Lileikis: "Nie pamiętam, Litwa".

Na każde kolejne pytanie oskarżony odpowiadał coraz wolniej i często nie dosłyszał pytań, albo mówił, że ich nie rozumie. Młoda kobieta, która potem przedstawiła się sądowi, jako krew-

na oskarżonego, stale pytała: "Oczuliście, czy czujecie się źle?"

### Przerwa w posiedzeniu i procesie

Po ustaleniu personaliów oskarżonego i ogłoszeniu nazwisk kolegium sędziowskiego, prokuratorów, adwokata i biegłego medycznego sędzia zapytał Lileikisa, w jakich procesach sądowych oskarżony będzie uczestniczył osobiście, w jakich za pośrednictwem obrońcy, a w jakich razem z adwokatem?

Oskarżony wyraźnie nie rozumiał i nie dosłyszał pytania sędziego. Natomiast zrozumiał i usłyszał, chociaż za drugim razem, oświadczenie swego obrońcy Algirdasa Matuizy, który powiedział, że z powodu stanu zdrowia oskarżony nie może zrozumieć i zdecydowanie odpowiedzieć na pytanie sądu. "Dlatego uważam, że nie ma możliwości kontynuowania rozprawy" - oświadczył adwokat.

Dyżurna lekarz w mieszkaniu oskarżonego oświadczyła, że stan Lileikisa wyraźnie pogorszył się, dlatego też trzeba zrobić choremu badania kardiologiczne i zmierzyć ciśnienie.

Po krótkiej naradzie sąd ogłosił przerwę, po której jednak rozprawy nie wznowiono.

(Dokończenie na str. 3)

Przemówienie prezydenta RL Valdas Adamkusa, wygłoszone wczoraj w telewizji

## Poświęcić uwagę problemom ludzi

Aktualia z ostatnich dni zmusiły mnie, abym zwrócił się do Was. W społeczeństwie z zatroskaniem dyskutowane są decyzje Sejmu, zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej Litwy...

Po kryzysie gospodarka Litwy odzyskuje siły wolniej niż spodziewano się. Jeszcze pół roku temu mówiono, że latem będzie można skorygować "budżet ubóstwa" i przeznaczyć więcej pieniędzy na potrzeby społeczne. Niestety, jak się wydaje, nie uda się tego zrobić. Czeka nas niełatwa jesień.

Doba obecna wymaga od Sejmu, aby poświęcał uwagę realnym, bolesnym dla ludzi problemom. Żąda jasnych priorytetów działania. Listę ich w swym czasie przedstawił Sejmowi rząd Andriusa Kubiliusa. Jednakże wydaje się, że większość sejmowa machnęła już na nią ręką. Ostatnio w pracy Sejmu dostrzeżę się coraz więcej obojętności wobec prawdziwych trosk ludzi. Uchwala się coraz więcej niedbale przygotowanych ustaw.

Chcę odnotować: Sejmowi obecnej kadencji pozostał w istocie do pracy ostatni miesiąc. Jesienią parlament praktycznie nie będzie już mógł obradować. Jednakże dziś w Sejmie rozpatrywane są kwestie, które naprawdę nie są najważniejsze dla mieszkańców Litwy. Prowadzone są spory w sprawie ustaw o stanie wojennym, kontroli alkoholu, transporcie bezsilnikowym. Czyżby są to prawdziwe priorytety pracy Sejmu?

(Dokończenie na str. 2)

### W numerze:

#### Aktualności

Fakty te nie są wyszane z palca, a, niestety, stanowią dosyć częste zjawisko i nie tylko w tej jednej wsi, a w wielu podobnych, gdzie granica przechodzi czasami przez samo obejście.

str. 3

#### Kultura

Chcę z różnymi zespołami i poszczególnymi wykonawcami odwiedzić najbardziej zasłużone osoby Wileńszczyzny. Są to seniorzy, którzy najczęściej nie wyjeżdżają ze swych domów. Przyjedziemy więc do nich z koncertami.

str. 4

#### Historia

W akcji pomocy państwu, w subskrypcji pożyczek Wileńszczyzna - do patriotycznych uczuć, której apelowano w sposób bardzo energiczny - uczestniczyła w sposób bardzo wydatny.

str. 5

#### Stolica

Mamy problem tzw. niedzielny. Związany jest z powrotem działkowiczów, którzy przywożą do miasta śmiecie.

str. 6

#### Jubileusz

Grajże nam Stasiuku, na nasze Wileńszczyźnie długo, jak najdłużej, grajże tak, jak na swym małym święcie - 5-leciu działalności.

str. 15

Komisja wyjaśni okoliczności podróży farmaceutów

## Za czyje pieniądze do Afryki?

Główna Komisja Etyki Służbowej zbada, czy pracownicy Ministerstwa Zdrowia, którzy podróżowali do Kenii, nie naruszyli ustawy o uzgodnieniu interesów publicznych i prywatnych w służbie państwowej.

Wczoraj przewodniczący komisji Vytautas Andriulis poinformował, że komisja zainteresowała się artykułami prasowymi o okolicznościach podróży pracowników wydziału farmacji przy MZ do Kenii.

Jednego uczestnika podróży, lekarza-eksperta Państwowych Kas Chorych (PKCh) Gintautasa Kanapickasa, dyrektor PKCh zwolnił już z pełnienia funkcji służbowych, związanych z listą leków kompensowanych.

Taką decyzję podjęto po ustaleniu, że podróż G. Kanapickasa do Kenii podczas dorocznego urlopu razem z innymi odpowiedzialnymi pracownikami farmacji stanowi naruszenie etyki służbowej, bowiem finansowało ją przedsiębiorstwo farmaceutyczne. (BNS)

#### Sentencja dnia

Budzą nas wątpliwości, usypia - pewnością.

Slawomir Wróblewski



## Kalejdoskop aktualności

### Pobranie ziemi z grobu Euzebiusza Słowackiego

W poniedziałek (26 czerwca) 2000 r. o godz. 9.00, na wileńskim cmentarzu Rossa w obecności księdza prałata Jana Kasikiewicza, proboszcza kościoła Ducha św., pobrana zostanie ziemia z grobu Euzebiusza Słowackiego, ojca Juliusza.

Ziemia przewieziona zostanie do Warszawy i przekazana Komitetowi Budowy Pomnika Juliusza Słowackiego, później umieści się ją pod pomnikiem, który stanie w centrum Warszawy. Wilnianie zapraszani są na tę skromną uroczystość na Rossie.

### Pozdrowienia prezydenta

Wczoraj prezydent kraju Valdas Adamkus pozdrowił wielkiego mistrza Zakonu Maltańskiego księcia Fra Andrew Bertie i wszystkich członków Zakonu Maltańskiego z okazji dnia patrona zakonu Świętego Jana Chrzyciela.

### Finisz negocjacji

Negocjacje Litwy w sprawie członkostwa w Światowej Organizacji Handlu (ŚOH) zbliżyły się już do mety, twierdzi kierownik negocjatorów. W sprawie członkostwa w ŚOH Litwa prowadzi w istocie rozmowy z czterema państwami: USA, Kanadą, Australią i Nową Zelandią.

Następne spotkanie negocjacyjne planuje się na lipiec. Wtedy zostaną podpisane protokoły w sprawie zakończenia negocjacji z tymi krajami.

### Uczestnictwo w forum UZE

W dniach 25-30 czerwca minister ochrony kraju Česlovas Stankevičius weźmie udział w Waszyngtonie w konferencji transatlantyckiego forum Unii Zachodnioeuropejskiej. Jej tematem jest "Strategiczna współpraca euroatlantycka i bezpieczeństwo Europy".

### Pozytywna ocena

Eksperti Komisji Europejskiej pozytywnie ocenili postępowanie Litwy w sektorze gospodarki rybnej.

Ekspert KE Francois Benda zaaprobował dążenie Litwy do wprowadzenia rejestracji statków rybackich i systemu satelitarnego obserwacji statków oraz to, aby w latach 2000-2003 została stworzona niezbędna do zarządzania skomputeryzowana baza danych gospodarki rybnej.

### Konsultacje

Wczoraj w Wilnie odbywały się konsultacje przedstawicieli ministerstw Spraw Zagranicznych i Obrony Litwy oraz W. Brytanii w sprawach polityki bezpieczeństwa i współpracy w dziedzinie wojskowości.

Podczas spotkania omawiano kwestie rozszerzenia NATO, planu działań członkostwa w NATO, wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony w Europie, bezpieczeństwo w regionie, zaadaptowano kwestie umowy o broni konwencjonalnej w Europie oraz dwustronnej współpracy wojskowej.

### Długi są zwracane

Samorząd miasta Wilna przedstawił Ministerstwu Finansów harmonogram spłacania podatku od dochodów osób fizycznych i poinformował, że ten podatek za maj jest już uregulowany.

Zakomunikowano również, że samorząd już spłacił cały ten podatek, obliczony na maj.

### Szczęśliwie dla pilota

Wczoraj we czwartek między osiedlami Garliava i Noreikiškės w rejonie kowieńskim spadł samolot sportowy JAK-52 pilotowany przez Dariusa Išganaitisa. Pilot zdążył wyskoczyć ze spadochronem ze spadającego samolotu i wyszedł z tego prawie bez szwanku - miał tylko kilka lekkich stłuczeń.

Część samolotu spłonęła, później pożar zdołano ugasić, bowiem zbiorniki prawie nie zawierały paliwa.

### Hymn - na płycie kompaktowej

Po raz pierwszy hymn Litwy wydano na kasecie dźwiękowej i płycie kompaktowej. Hymn ukazał się nakładem firmy nagraniowej "Bomba records" i Wileńskiego Studia Płytywego "33 records".

Jedną wersję hymnu Litwy w studio nagrała orkiestra dęta "Trimitas".

### "Pynė 2000"

Wczoraj w Wilnie rozpoczął się czwarty międzynarodowy dziecięco-młodzieżowy festiwal folkloru "Pynė 2000".

Prócz Litwinów wezmą w nim udział baskijski i laplandzki zespoły folklorystyczne.

### Śpiesz się powoli

Z powodu robót drogowych w niektórych miejscach będą obowiązywały ograniczenia prędkości i ruchu.

Na autostradzie Wilno - Kowno - Kłajpeda na różnych odcinkach roboty remontowe potrwać do 30 września. Na autostradzie Wilno - Poniewież remontowane są też różne odcinki drogi.

(BNS, ELTA)

Czy Litwa jest krajem chrześcijańskim - zadaje pytanie nasza Czytelniczka

## Zabrakło dnia Świątecznego

Przeczytałam w tych dniach w "Kurierze" notatkę pt. "Dobra wiadomość" i byłam wprost zaskoczona. Na dzień koronacji Mendoga będziemy mieli 4 dni wolne od pracy. Świetnie! Tylko myśl pewna nie daje mi spokoju: dlaczego na święto Ciała i Krwi Pańskiej, które obchodzi cały świat chrześcijański, u nas zabrakło dnia. Nie jest to wielkie święto? Z całej oktawy Bożego Ciała nie zostało nawet jednego dnia świątecznego, bo ten właściwy przeniesiono na niedzielę. Przeniesiono taką uroczystość!

Historia państwa, królowie - wszystko to ważne, ale jeżeli u nas głośniejsze jest o imprezach Joninies, któremu towarzyszy upijanie się piwem (i nie tylko), to coś tu nie gra. Może nie należy tak bardzo narzekać na czasy ateizacji, a raczej warto wrócić w wolnej i katolickiej Litwie do tego, co jest dla naszej młodzieży najbardziej potrzebne. Starajmy się

obudzić w duszach dzieci i młodzieży wiarę w wartości nieprzemijające, uczmy cenić ofiarę Chrystusa, Jego zasługi dla nas.

Czytałam artykuł Julitty Tryk o święcie Bożego Ciała. Jestem wdzięczna autorce i gazecie za tak głębokie myśli, wypowiedziane zwięźle i zrozumiale. Ale czy rządzący nami klerkowie czytają takiego rodzaju lekturę, czy wiedzą o znaczeniu świąt religijnych, czyżby kalendarz liturgiczny nie zobowiązywał nasze państwo? Czy przestrzeganie Praw Bożych jest jedynie obowiązkiem Kościoła, duchowieństwa? Czy to w interesie państwa leży propagowanie świąt z puszczaniem wianków na wodę, szukanie kwiatu paproci, czemu towarzyszy najczęściej popijanie trunków? Nasuwa się jeszcze wiele innych pytań, na które i tak wiem, nikt mi nie odpowie.

Wszystko można przenieść na niedzielę - tak samo będzie ze

świętem Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia). Może wkrótce ktoś wpadnie na pomysł, by uroczystości Bożego Narodzenia również przenieść na niedzielę?

Nie mam nic przeciwko świętom państwowym, nie potępiam obyczajów, ale święta naszej wiary też nie muszą być dyskredytowane.

P. M.

(imię i nazwisko znane redakcji).

*Od redakcji: dziękujemy naszej Czytelniczce za list i wyrażenie opinii na temat nieświętowania tradycyjnych świąt religijnych. Przy okazji chcemy wyrazić radość, że wieś podwileńska nie zapomniała o uroczystościach Bożego Ciała. Pięknie przystrojone kwieciami ołtarzyki, procesje, modły - to nieodzowny obrazek minionego czwartku. Ludzie wsi trzymają się tradycji naszych ojców. Miastowi nie mogli na to sobie pozwolić, gdyż musieli pracować.*

## Poświęcić uwagę problemom ludzi

(Dokończenie ze str. 1)

...Próbuje się poruszyć jeden z kamieni węgielnych polityki zagranicznej, mianowicie dobre stosunki sąsiedzkie. Ryzykuje się konfrontowanie Litwy z sąsiadami. Jest to sprzeczne z narodowymi interesami państwa.

Zagrożenie ze strony Rosji wysuwa się jako najważniejszy argument w dążeniu do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. To stara polityka barykadowa. Jest ona negatywna i nieelastyczna. Odrzuca ona nas wstecz do kręgu problematycznych państw, nie potrafiących obcować konstruktywnie z sąsiadami.

Naturalnie, że nie powinniśmy ustępować i upokarzać się. Nie powinniśmy pobłażać zniekształceniom historii, narzucanym przez sąsiadów. Tak, w stosunkach Litwy i Rosji pozostaje wiele złożonych zagadnień. Rozwój demokracji w Rosji jest dosyć kontrowersyjny. Nie możemy tego nie dostrzegać. Jednakże nie stwarzajmy sami zagrożenia Litwie (...)

Uważam, że dziś jest nam sprawą ważną starania nie tylko o wynagrodzenie strat, wyrządzonych przez okupację, ale też o warunki dla naszej przedsiębiorczości, poszukiwanie nowych rynków, wreszcie o ratyfikowanie umów w sprawie granic państwowych.

Naszemu państwu nie przysparza chwały obecne postępowanie niektórych polityków wysokiej rangi: znowu jak było w 1992 r, liderzy innych partii oskarżani są wobec przedstawicieli krajów zachodnich, że są agentami Rosji. Takie zachowanie się polityków litewskich budzi wielkie zdziwienie wśród dyplomatów na świecie. Świadczy ono i o braku godności narodowej, i o jeszcze bardzo niskiej kulturze politycznej kraju.

... Jesienią będziemy wybierali nowy Sejm. Chciałbym, aby rozpoczynająca się walka wyborcza była konstruktywna i taktowna. Aby tym razem partie współzawodniczyły nie retoryką, nie emocjami, ale konkretnymi programami.

(Przemówienie prezydenta Valdas Adamkusa publikujemy w skrócie).

## Noc Świętojańska nad Wilią Dla szczęśliwca - kwiat paproci



Centrum Działalności Etnicznej samorządu m. Wilna zaprosiło mieszkańców i gości stolicy do spędzenia wspólnie najkrótszej nocy roku nad Wilią, między mostami Białym i Zielonym. Czemu tu tylko nie było: zbieranie ziół, plectenie wianków, lekcje folkloru. W świetlicy czarownic każdemu, kto chciał poznać swój los, takie usługi świadczyły wiedźmy i wróżbitki, można było też otrzymać cenne porady zielarek.

Przez cały wieczór, do północy i później występowały najlepsze zespoły folklorystyczne. Na Wilię puszczano wianki. Niebo rozświetlił fajerwerk "Ognisty kwiat paproci".

W różnych miejscach stolicy wilnianie świętowali dzień Janów i Janin. Posiadaczom tych imion składamy najszczerze życzenia.

(ELTA)

Uniwersytet w Białymstoku przyjmuje na 5-letnie studia ekonomiczne (magisterskie) grupę absolwentów szkół bądź klas z polskim językiem nauczania. Ilość miejsc ograniczona. Termin składania dokumentów w dni powszednie w godz. 9.00-15.00 do 5 lipca br. włącznie.

Szczegółową informację można uzyskać: UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS, Aguonų 22, pokój nr 27, tel. 33-03-06.

## Telewizor na ławie oskarżonych

(Dokończenie ze str. 1)

### Chory jest jeszcze bardziej chory

Lekarz oświadczyła, że stan chorego nie pozwala na kontynuację rozprawy. "Chory ma bóle głowy, wymiotuje, ma nadciśnienie i nie słyszy, co do niego mówią" - powiedziała lekarz. Jej zdaniem, pogorszenie stanu zdrowia chorego jest spowodowane napięciem psychicznym podczas procesu.

Obrońca oskarżonego natychmiast zażądał wstrzymanie procesu. "Widzimy, do czego może doprowadzić taki tok sprawy" - powiedział adwokat Matuiza. Zasugeterował też, że prowadzenie procesu w sposób, jaki odbywał się wczoraj, może skończyć się tragicznie dla oskarżonego. Emocjonalne przemówienie adwokat zakończył retorycznym pytaniem skierowanym do sądu i, jak się wydaje, do kilkudziesięciu dziennikarzy na sali: "Kto odpowie za to, jeśli w czasie procesu oskarżony umrze?".

Po zasięgnięciu opinii biegłego medycznego sąd postanowił odłożyć do wtorku rozprawę nad Lileikisem. Do tego czasu medycy mają dać odpowiedź, czy stan zdrowia oskarżonego pozwala na kontynuację procesu w systemie "wideokonferencyjnym". Wprawdzie prokurator Rimvydas Valentukevičius próbował perswadować, że posiedzenie, po dłuższej przerwie, można kontynuować tego samego dnia. W czasie przerwy lekarze, zdaniem oskarżyciela, mogliby wzmocnić oskarżonego.

Sąd jednak ogłosił datę kolejnego posiedzenia w sprawie Lileikisa na 27 czerwca.

### Proces w odcinkach wideo

Wczoraj, około południa, karetka pogotowia odwiozła Aleksandra Lileikisa do kliniki w Santaryszkach. Jego stan zdrowia znacznie się pogorszył po rozprawie sądowej.

Po procesie adwokat oskarżonego powiedział dziennika-

rzom, że nie widzi możliwości, żeby sąd nad Lileikisem się odbył, ponieważ stan zdrowia oskarżonego nie pozwala mu na składanie zeznań ani osobiście w sądzie, ani za pośrednictwem wideokomunikacji.

Natomiast prokurator powiedział, że wczorajszy proces dowiódł, iż stopniowo, w odcinkach, oskarżony może złożyć zeznanie.

Aleksandra Lileikisa oskarża się o współudział w zbrodni ludobójstwa podczas II wojny światowej. Proces w tej sprawie rozpoczął się przed kilkoma laty, ale kilkakrotnie był odraczany z powodu stanu zdrowia oskarżonego.

Lileikis kategorycznie twierdzi, że oskarżenia przeciwko niemu są sfabrykowane. Mówi też, że podczas wojny pomagał Żydom z Wileńszczyzny. W 1998 roku w prasie amerykańskiej ukazał się wywiad z Żydówką z Litwy Greis Montes, która twierdziła, że Lileikis pomógł ukryć przed hitlerowcami jej pochodzenie.

Stanisław Tarasiewicz

"Krowie nie powiesz, w którą stronę ma lecieć..."

## Stop: granica państwowa!

Cichy, a tak urokliwy pejzaż niedużej wioski Wielkie Kurze zakłóca okrzyk: "Stoj, zastrieliu, gosudarstwiennaja granica". "A rob ty co chcesz, strzelaj, ale krowa złapać musza, bo to cały mój majątek" - słysząc głos goniącego. Nie, nie jest to żart prima aprilisowy, a obrazek codziennego życia tej i wielu podobnych wiosek, leżących na pograniczu litewsko-białoruskim.

Małe Kurze znajdują się na Białorusi - Wielkie zostały na Litwie. Tak się wioski rozdzieliły. Rozdzieliły się też rodziny.

Bracia Winczowie mieszkają po obu stronach. Ich domy odległe o kilka dosłownie metrów. Ale każdy mieszka w swoim państwie. Miejscowi ludzie, których odwiedziliśmy, opowiadają, jak trudne zrobiły się ich kontakty codzienne. "Bo, oto proszę, mój dom odległy od brata jakieś 300 metrów, ale do niego nie mogę pójść, by pomóc, na przykład, w sadzeniu, sianokosach, czy innych sprawach - bo granica. Muszę jechać kilkanaście kilometrów na posterunek i tam przekraczać granicę, jak przystało z

dokumentami w kieszeni"- mówi jeden.

- Co tam mówić o pomaganiu, jeżeli nawet kielicha nie możemy wspólnie wypić - dorzuca drugi. To, wie pani, jak robimy, ja wychodzę przed swój dom, i krzyczę: "Józiuk weźmi swoją pół litra, ja swoją, i przez granicę wypiim - każdy po swojej stronie - mówi drugi.

"Najgorzej, to latem - krowie nie powiesz, jak się zerwie z łańcucha, w którą stronę ma lecieć - na Litwę, czy Białoruś. A jeżeli będziesz ją gonić, dostaniesz po bokach" - dorzuca trzeci.

- Po bokach? - pytamy niedowierzająco.

- Ano, tak już było, że złapali naszego (czyli obywatela Litwy) po tamtej stronie białoruscy pogranicznicy, to przywiązali go do desek i tak pobili, że ledwie człowiek do domu dokużytykał. Mówi, że drugi raz i krowy nie pożałuje - niech już tam, byle nie takie uraganie się nad człowiekiem - opowiadał zdenerwowany wieśniak.

Fakty te nie są wysane z palca, a, niestety, stanowią dosyć częste zjawisko i zapewne nie tyl-

ko w tej jednej wsi, a w wielu podobnych, gdzie granica przechodzi czasami przez samo obejście. Obrazek ten jak ulał pasuje do najświeższej informacji, którą nadesłała wczoraj ELTA. W czwartek wieczorem na posterunku Dubičiai patrol zauważył samochód Volkswagen Jetta, w którym siedziało czterech młodych ludzi. Dojeżdżając do rzeczki Noc, samochód się zatrzymał, pasażerowie wysiedli. Jeden z nich, kierowca, przepłynął rzekę, za którą widniał słup graniczny. Wziął pałkę i rozbił go. Inni pasażerowie tego samochodu spokojnie obserwowali wyczyn kolegi. Dlaczego tak szczegółowo opisujemy ten wypadek? Dziwny jest fakt, że patrol widząc to wszystko nie ujął chuligana, ale za to tak sprawnie i fachowo łapie (i sam karze), mieszkańców, którzy czasami są zmuszeni (tak jak opisaliśmy powyżej) niechętnie przekraczać granicę.

I jeszcze jeden nie tak dawny przykład z granicy. Czworo chłopców, po zabawie, wypili sobie w przygranicznym lesie. Jeden z nich, przyjezdny, gdy się obudził, nie wiedział, w którą iść stronę. Po kilku minutach zobaczył posterunek. Jak się okazało, litewski. Na próżno próbował tłumaczyć, jak to było. Trafił do więzienia na Łukiszkach. Pierwszy dzień nawet nie niepokoił się, bo sądził, że szybko się wyjaśni to nieporozumienie. Ale, kiedy w ciągu trzech miesięcy musiał odpowiadać na jedno i to samo pytanie: jaki był cel przekroczenia granicy - myślał, że oszaleje. Na szczęście nie został skazany, a mogło się to kończyć właśnie tak.

Nic więc dziwnego, że wieśniacy ze wsi przygranicznych dowcipkują, że jeżeli ich krowa w biegu rozwali słup graniczny, to oni pójdą do ciupy, bo za zdewastowanie symboli państwowych grozi kara do 2 lat więzienia.

Helena Gładkowska



Krowa da radę nawet z najnowocześniejszym radarem. Nie przestraszą jej też paragafy karne  
Fot. ELTA



Czy uda nam się tworzyć wspólną przyszłość, skoro pamiętamy jeszcze okrucieństwa przeszłości?

## Zwalczyć przeszłość

- Jesteśmy w nadzwyczajnym mieście, mieście, gdzie toczyły się losy trzech narodów. Co pamiętać? Co zapomnieć? Na te pytania będziemy starali się odpowiedzieć dzisiejszego wieczora - powiedziała prof. Eufemia Teichmann, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, witając uczestników drugiego spotkania cyklu dyskusji "Litewsko - niemiecko - polskie rozmowy na temat pamięci przeszłości".

W czasie wieczorów cyklu wybitni przedstawiciele trzech narodów starają się odpowiedzieć na pytanie - "Dlaczego o czymś pamiętamy, a coś zapominamy?".

Tematem wczorajszego spotkania w wileńskim Ratuszu było "Traktowanie holokaustu przez nauki historyczne oraz politykę historii".

Obecny na spotkaniu dr Detlof von Berg, ambasador Niemiec na Litwie oznajmił, iż cieszy go "liczna obecność na sali młodych twarzy".

- Młode pokolenie interesuje problem, który będziemy dzisiaj omawiali. Jest to zrozumiałe, bo przecież przyszłość należy do nich - powiedział niemiecki dyplomata.

O holokaucie w Niemczech, Polsce i na Litwie mówili tego wieczora przedstawiciele tych narodów - prof. dr Norbert Frei (Uniwersytet w Bochum), dr Bogdan Musiał (Instytut Historii Niemiec w Warszawie) oraz prof. dr Liudas Truska (Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Kowieński Uniwersytet Witolda Wielkiego).

Norbert Frei w swym przemówieniu zaznaczył, iż holokaust jest największym przestępstwem narodowych socjalistów. Profesor mó-

wił też o zwalczeniu przeszłości, która ciąży nad niemieckim narodem, chociaż minęło już tyle lat od drugiej wojny światowej.

Dr Bogdan Musiał poinformował zebranych, że w Polsce dotychczas nie ma historyków, których specjalizacją byłoby badanie ludobójstwa Żydów.

- Być może, jest tak dlatego, że nie mamy instytutu, który by zapewniał bazę informacyjną dla takich naukowców. Mimo to w Polsce panuje przekonanie, iż temat holokaustu jest dobrze znany - powiedział Bogdan Musiał.

- Czy uda nam się tworzyć wspólną przyszłość, skoro pamiętamy jeszcze okrucieństwa przeszłości? - zastanawiał się z kolei przedstawiciel litewskiej strony, profesor Liudas Truska. Naukowiec przedstawił też zebranym, w jaki sposób historia i polityka historii naszego kraju próbują rozwiązać tę kwestię.

Po przemówieniach prelegentów na sali rozgorzała gorąca dyskusja.

Trzeci wieczór cyklu, zatytułowany „Terapia wspomnień? Dziedzictwo państwowych służb bezpieczeństwa” odbędzie się w wileńskim Ratuszu 29 czerwca. Wezmą w nim udział dr Joachim Gaucki (Niemcy), dr Krzysztof Kozłowski (Polska) oraz przedstawiciele naszego kraju Dalia Kuodytė i dr Emanuelis Zingeris.

Przypominamy, iż organizatorami cyklu dyskusji są: Wileński Instytut Goethego, stołeczny samorząd, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej, Instytut Polski w Wilnie, Uniwersytet Wileński.

Sabina Kozłowska

Kolejny wyczyn satanistów

## Ucierpiały kaplice

W Wilnie napisami o treści satanistycznej zbezczeszczone 5 kaplic w Werkowskim Parku Regionalnym, zakamnikowała wczoraj służba prasowa Głównego Komisariatu Policji m. Wilna.

We czwartek ksiądz kościoła Świętego Krzyża powiadomił policję o tym, że na kaplicach wymalowano czarną farbą napisy w języku angielskim o szatanie i piekle. Jak twierdzi ksiądz, kaplice mogły być obsmarowane między godz. 17 min. 45 we środę i

godz. 9 min. 30 we czwartek. St. komisarz komisariatu policji nr 1 m. Wilna Kazimieras Tracevskis powiedział, że nie odrzuca się możliwości, iż kaplice zbezczeszczyli sataniści. Wczoraj podejrzanych nie ustalono i nie zatrzymano. W związku z tym wydarzeniem dotychczas nie wszczęto sprawy karnej.

Już nie po raz pierwszy kaplice w Werkowskim Parku Regionalnym zostają zbezczeszczone. Mniej więcej przed rokiem jedna kaplica była rozbita. (BNS)

Trzy pytania do Apolonii Skakowskiej - prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki

## Wilno - Łódź - Monaco

Rozpoczął się sezon intensywnych wyjazdów, warsztatów, konkursów i festiwali. Centrum, którym pani kieruje, ma pełne ręce roboty typując i wysyłając nasze zespoły i ich kierowników na te imprezy.

Wymienił tylko najważniejsze. To kurs choreografii dla instruktorów zespołów ludowych w Rzeszowie, dokąd jedzie 8 osób, kursy dyrygentów w Koszalinie (5 osób). Zespół „Troczanie” uda się do tego miasta na Festiwal Chórów Polonijnych. 15 utalentowanych młodych muzyków - uczestników VII Festiwalu im. Stanisława Moniuszki w Wilnie w nagrodę pojedzie na kolonie muzyczne do Torunia. W Festiwalu „Kolia Bałycka” w Elblągu udział wezmą: „Strumyk” z Kolonii Wileńskiej, piosenkarka Luba Nazarenko oraz Kapela Niedźwiedzkich z Trok. Ponadto - tradycyjnie: warsztaty choreograficzne dla zespołów dziecięcych w Elblągu (pojedzie 60 osób) i inna tam przebiegająca impreza - konkurs tańców narodowych. Oczywiście, Mragowo, gdzie w tym roku odbędzie się VI Festiwal Kultury Kresowej. Pomyślałam także o zainicjowaniu cyklu, który roboczo nazwałam „Nasze biografie”. Chcę z różnymi zespołami i poszczególnymi wykonawcami odwiedzić najbardziej zasłużone osoby Wileńszczyzny. Są to seniorzy, którzy najczęściej nie wyjeżdżają ze swych domów, przyjeżdżamy więc do nich z koncertami.

Była pani niedawno w Łodzi na jubileuszu pracy artystycznej urodzonej w podwileńskim Landwarowie znakomitej śpiewaczki operowej Teresy Żylis-Gara.

Uroczystość miała miejsce w Akademii Muzycznej w Łodzi, z której nastąpił start artystyczny Teresy Żylis-Gara na wielkie sceny światowe. Odbyła się tam sesja naukowa jej poświęcona. Następnie w Teatrze Wielkim w Łodzi zaprezentowano fragmenty najwybitniejszych utworów z jej repertuaru, który w swoim czasie wykonywała na największych scenach różnych kontynentów. Tym razem śpiewali absolwenci łódzkiej Akademii Muzycznej. Pani Teresa - również, która, notabene, była bardzo aktywna na scenie, nawet deklamowała, prezentując się jako wciąż znakomita solistka operowa i aktorka. Wśród morza kwiatów był piękny kosz od prezydenta



Apolonia Skakowska jako gość Teresy Żylis-Gara (od prawej) tydzień spędziła w Monaco. Spotkanie w kawiarence z Alpami w tle  
Fot. Marek Miczulski

Rzeczypospolitej Polskiej. Za całokształt twórczości wręczono jubilatce Order Odrodzenia RP. Bardzo miło było spotkać podczas tych uroczystości inną znakomitą wilaniankę, w przeszłości solistkę naszej sceny operowej, prof. AM w Łodzi Jadwigę Pietraszkiewiczównę. Pozdrawia ona wszystkich rodaków na Litwie oraz dziennikarzy „Kuriera Wileńskiego”, w którym czytała relację ze swego ostatniego pobytu w Wilnie. Pani Teresa Żylis-Gara wydała później przyjęcie dla bardzo licznych gości.

Przypomnę przy okazji, że Teresa Żylis-Gara w 1999 roku w ciągu tygodnia bawiła na Litwie. Celem wizyty było kręcenie przez telewizję krakowską filmu dokumentalnego o niej. Towarzyszyłam artystce dwukrotnie podczas wyjazdów do Landwarowa, gdzie m. in. powstało sporo sekwencji filmu. Tam spotykała się z proboszczem miejscowego kościoła, w którym kiedyś śpiewała. Obiecała więc, że ufunduje dla świątyni organy. Miało to nastąpić w bieżącym roku, lecz w związku z tym, że prace nad ich wykonaniem przeciągają się, instrument dotrze do Landwarowa dopiero w przyszłym roku. Patronowałam z ramienia Centrum pobytowi znakomitej artystki. M. in. zorganizowałam jej spotkanie z wilanianami. W rewanżu zaprosiła mnie do Monaco, gdzie obecnie stale mieszka. Wywiozłam wrazenia nadzwyczajne i niezapomniane.

Sezonowe imprezy, o których mówiliśmy na wstępie, dojdą do skutku. Co dalej?

Przypomnę o przedsięwzięciu,

które odbyło się w marcu br. Były to Dni Kultury Polskiej Wilna i Wileńszczyzny w Lublinie. Wiceprezydent tego miasta Zbigniew Wojciechowski zapewnił, że impreza stanie się tradycyjną. Udała się nam ona bardzo, zgromadziła liczną widownię. Podobnie było w pięknym Kazimierzu nad Wisłą. Z powodu złej pogody nie wystąpiliśmy, jak planowano, na estradzie, ale nasi wykonawcy doskonale zaprezentowali się w krągankach miejscowego rynku. Z gospodarzami doszliśmy do wniosku, że Dni są potrzebne. Tegoroczny nasz pobyt zarejestrowały telewizja, radio, prasa. Reasumując: musimy bardzo starannie szykować się do podobnych przedsięwzięć, jesteśmy oczekiwani, ale i wymagania z każdym rokiem rosną. Więc już teraz planuję i obmyślam tę imprezę i inne - też. Ponadto, minęły festiwale „Pieśń Znad Wili”, organizowane przez Centrum Kultury Polskiej na Litwie. Ich zakres co roku jest większy, wzrasta też poziom, co z przekonaniem stwierdzili jurorzy oraz specjaliści, obserwujący je od lat, i sami uczestnicy, którym tą drogą serdecznie dziękuję za udział i staranne przygotowanie. Chcę przy okazji przypomnieć, że nie są to przeglądy, jak niektórzy próbują sugerować, lecz właśnie festiwale. Od tej formy nie mamy zamiaru odstąpić i powiem na zakończenie, że już rozpoczęły się przygotowania do kolejnego VIII Festiwalu Kultury Polskiej na Litwie „Pieśń Znad Wili”.

Rozmawiała

Halina Jotkiallo

### Wystawa architektury Čekanauskasa

## Uznanie w domu i za granicą

W Centrum Sztuki Współczesnej czynny jest obecnie pokaz dorobku znanego architekta Vytautasa Čekanauskasa. Dla wielu nazwisko tego twórcy jest doskonale znane, tym niemniej, niektóre fakty z jego twórczości warto są przypomnienia.

Rozpoczynając dzielnicą kompozytorów na Zwierzyńcu, kończąc na Lazdynai, Čekanauskas potrafił dokonać tego, by domy z wygodnymi mieszkaniami harmonijnie wplatały się w otaczającą przyrodę i miejską strukturę, co na wstępie zaznaczył, całkowicie mu się udało. Mały epizod z budowy Lazdynai. Prace były w samym

roku i w rozmowie z architektem Bražinskasem usłyszałem słowa, które utkwiły na stałe: „Mamy taki zakres prac, który osiągnął pułap możliwości człowieka”.

Koniecznym należy odnotować, że na większość dzieł Čekanauskasa miała wpływ znajomość z awangardą fińską tego okresu, która bardzo umiejętnie wykorzystywała piękno naturalne materiałów, jak też bardzo głęboko analizując wpływ kolorów na człowieka.

Przypominam sobie też chwilę, kiedy w sprawach służbowych odwiedziłam nasze Muzeum Architektury patriarchy historii sztuki - Vladas Drema. Zaczęłam z własnego

punktu widzenia oceniać najmocniejsze strony konkretnego budynku Vytautasa Čekanauskasa. Musiałem się jednak zgodzić z twierdzeniem naukowca, że fronton ówczesnego gmachu administracyjnego KC, na obecnym placu Savivaldybės jest obcym ciałem, nie mającym nic wspólnego z tradycjami naszej architektury.

Należy koniecznie zaznaczyć, że prace Čekanauskasa były analizowane w prestiżowych wydaniach historii sztuki Warszawy, Pragi, Berlina. Uzyskały bardzo przychylną ocenę naukowców Moskwy i Petersburga.

Vytautas Paliukaitis



„Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań,  
bo radość mi przynoszą”

Kochanemu i czcigodnemu  
ks. Janowi Czerniawskiemu  
z okazji Imienin  
wyraży szczerego szacunku  
oraz życzenia zdrowia,  
owocnej pracy

iuszpasterskiej oraz obfitych łask Bożych  
życzą pamiętające druhnny i druhowie

BWDH „Czama+ Trzynastka”



Gdy miłość cię prowadzi, idź za jej głosem,  
choćby cię wiodła po ostrych kamieniach.  
Uwierz miłości, gdy mówi do ciebie,  
choćby jej wołanie rozwiało sny twoje,  
choćby jej wicher połamał twoje gałęzie.  
Bo miłość wywyższa, nawet gdy krzyżuje,  
bo miłość umacnia i otwiera oczy.

Kochani

Jonasie i Beato Blaževičiusowie -  
z okazji pierwszej rocznicy ślubu  
dozgonnej miłości i wszelkich łask Bożych

życzą Bożena i Oleg

25 czerwca 2000 r.

Tradycyjna pielgrzymka do Kalwarii Wileńskiej

Odbędzie się, jak zwykle, w ostatnią niedzielę czerwca, czyli 25. Od Katedry wyruszamy o godz. 7.30, od Wieczernika o godz. 8.30.

Chrystus idzie z nami co dzień drogą naszego życia. Pójdźmy też razem z Nim Jego bolesną drogą.

Jan Mincewicz

## KOLONIE DLA DZIECI (6 - 17 lat)

„Merkurijus” 369 Lt, „Liepsnelė”, „Dobilėlis” 299 Lt

(15 km od Kowna w Kačerginė). Dla dzieci jest tu basen, będą się uczyć prowadzenia samochodu i języka angielskiego. Ponadto działają kółko majsterkowiczów, sekcje rysunku, muzyczna, aktorska, wycinanek z papieru, sportowa i samoobrony, aerobik. Są organizowane dyskoteki, nocne wyprawy, ogniska. Dzieci zorganizują święto lasu, wybory miss, święto Neptuna. Przewidziane są spotkania i koncerty, zawody sportowe.

Frageta 399 Lt (Obwód kaliningradzki, Swietlogorsk, nad Bałtykiem). Dla dzieci będą wycieczki do zoo, wybory miss, święto Neptuna, zawody sportowe, nocne wyprawy i ogniska, program obozowy.

Turnusy: 23.06-2.07, 4.07-13.07, 15.07-24.07,  
26.07-4.08, 6.08-15.08, 16.08-25.08.

Organizowane są dodatkowe wycieczki.  
Można cały obóz przystosować do odrębnego programu.  
Kaunas, A. Mickevičiaus 8-22, tel. (8-27) 32 43 32, (8-285) 814-34.



## Dołącz do nas!

**OFERUJEMY:**  
Turystyka przyjazdowa na Litwie  
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta  
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,  
turystyka biznesowa  
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

**KLION**  
UAB

**Biuro podróży**  
Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel./fax. 61 83 85

# Bankowość na Wileńszczyźnie 1872-1940

## 7. Trudna stabilizacja

Reformy premiera Władysława Grabskiego doprowadziły w 1924 roku do stabilizacji walutowej, nie oznaczało to jednak, że gospodarka zaczęła się rozwijać płynnie i bez wstrząsów.

Istotą reformy premiera Władysława Grabskiego było utworzenie Banku Polskiego, który powstał jako prywatna spółka akcyjna, oraz wprowadzenie do obiegu nowej waluty - złotego. Bardzo ważne było, że zakończone sukcesem reformy przeprowadzono opierając się na kapitale polskim, bez kredytów zagranicznych, które mogły w tym okresie wiązać się z naciskami politycznymi, zmierzającymi do rewizji granic Polski. Wprowadzenie złotego nie wyeliminowało z obiegu innych walut, np. Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy wydawał pożyczki nawet w złotych rublach rosyjskich.

Region wileński w czasach Litwy Środkowej nie miał dostępu do centralnie sterowanych kredytów państwa polskiego, ponieważ formalnie był to niezależny twór państwowy. Tadeusz Miśkiewicz, wiceprezes stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan w Wilnie, stwierdzał w 1925 roku: „Wileńszczyzna nie skorzystała z dobrodziejstw, które na przemysł i handel całej Polski spływały w czasie inflacji marki. Spłacanie kredytów było wtedy bardzo łatwe. Nie korzystaliśmy też z kredytów rządowych ani za czasów zarządu cywilnego, ani też za czasów Litwy Środkowej. Natomiast w akcji pomocy państwu, w subskrypcji pożyczek Wileńszczyzna - do patriotycznych uczuć której apelowano w sposób bardzo energiczny - uczestniczyła w sposób bardzo wydatny. Obecnie znów w subskrypcji akcji Banku Polskiego Wileńszczyzna wzięła nieproporcjonalnie duży udział”.<sup>(1)</sup>

### Zamlana

Teren działalności Wileńskiego Banku Ziemskiego został po pierwszej wojnie światowej podzielony przez pięć państw. 57% wierzytelności banku ciążyło na nieruchomościach, pozostałych poza granicami Polski. Znaczna część z nich pozostała w Rosji i analogicznie wiele majątków, zabezpieczających pożyczki byłych banków rosyjskich, przypadło Polsce. Nad tymi wierzytelnościami rosyjskich banków rząd polski ustanowił przymusowy zarząd państwowy. Zarząd państwowy musiał stwierdzić, jak wielkie były to sumy, przerachować je na złote oraz odnaleźć dłużników.

Zarządca państwowy zawarł w 1924 roku z Wileńskim Bankiem Ziemskim umowę, na mocy której powierzył mu techniczne wykonanie zarządu. Była to operacja dla banku kosztowna i bynajmniej nie obliczona na dorazny zysk, ale bank liczył na zamianę swych zastawów w Rosji na zastawy rosyjskich banków ziemskich w Polsce, przez co choć częściowo zmniejszyłby swą olbrzymią stratę, wynikłą z oddzielenia Polski od Rosji.<sup>(2)</sup>

Obliczenia banku sprawdziły się nie do końca, ponieważ koszty zwracały się bardzo wolno. Po przejęciu zastawów banków Kijowskiego, Moskiewskiego, Petersbursko-Tulskiego, Połtawskiego oraz Żytomierskiego Towarzystwa Kredytowego bank powiększył swe operacje o 42 miliony złotych oraz rozpoczął operacje na Wołyniu.

14 stycznia 1926 roku rząd litewski przejął wierzytelności Wileńskiego Banku Ziemskiego na rzecz Litwy. „Wileńskie Słowo” skomentowało ten fakt krótko:



Ulica Mickiewicza, po prawej budynek Wileńskiego Banku Ziemskiego

Pocztówka ze zbiorów Ryszarda Płoksztę

ko: „Rabunek cudzej własności”. Rząd litewski opierając się na traktacie z Rosją Sowiecką uznał Skarb Litwy za prawnego właściciela wszystkich sum hipotecznych, zapisanych na nieruchomościach, zastawionych w znacjonalizowanych po rewolucji byłych bankach rosyjskich. Za taki uznano i Wileński Bank Ziemski, ignorując fakt, że bank wznowił działalność jako instytucja polska. Ogromna większość akcjonariuszów WBZ z ostatniego przed pierwszą wojną światową zebrania wałnego posiadała obywatelstwo polskie.

### Załamanie

W 1925 roku doszło do załamania gospodarczego, wywołanego niemiecko-polską wojną celną, pojawieniem się deficytu budżetowego oraz pogorszeniem się wyników handlu zagranicznego. Spadł kurs złotego, doszło do runu na banki. Rząd udzielał nowo powstałym bankom państwowym licznych przywilejów, co dawało im ekonomiczną przewagę nad bankami prywatnymi. Ludność masowo wycofywała z nich wkłady, aby ulokować je w bankach państwowych. Wiele nowych prywatnych banków upadło, stare i solidne instytucje poniosły duże straty.

Zarząd Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego stwierdzał w sprawozdaniu za rok 1925: „W sierpniu nastąpiło niemal nagłe pogorszenie ogólnej sytuacji gospodarczej Państwa. Katastrofa gospodarcza, która opanowała cały kraj, znalazła swój wyraz w niemożności płatniczej licznych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a następnie na skutek zawieszenia wypłat przez niektóre instytucje bankowe, znalazła swe ujście w panicznym wycofywaniu wkładów z banków”.<sup>(3)</sup>

By sprostać zapotrzebowaniu wkładców, bank przystąpił do szybkiego ściągania swych należności; tu jednak natrafił na poważne trudności, gdyż nawet najpoważniejsze przedsiębiorstwa zostały nagle pozbawione płynnych środków. Nie mając innego wyjścia bank sprzedał posiadane własne papiery procentowe, z tego źródła zdobyte środki nie wystarczyły jednak na opłacenie zapotrzebowania wkładców. Pośpieszna sprzedaż papierów wartościowych przy niskiej tendencji nie zapewniła dostatecznej ilości pieniędzy.

Bank zwrócił się wówczas do Ministerstwa Skarbu z prośbą o danie pożyczki pod odpowiednie zabezpieczenie. Ministerstwo Skarbu, po szczegółowym zbadaniu stanu interesów banku, udzieliło Wileńskiemu Prywatnemu Bankowi Han-

dlowemu 550 000 złotych kredytu, który został zużytkowany natychmiast na dalsze opłacenie wkładów.

Wywołana koniecznością chwili pośpieszna sprzedaż papierów procentowych przy niskiej tendencji tudzież ogólne pogorszenie zdolności płatniczej klienteli ujemnie odbiły się na wyniku pracy za rok 1925. Wkłady spadły w drugim półroczu o połowę, rok zakończył się stratą w wysokości 280 000 złotych, podczas gdy kapitał własny banku wynosił milion złotych.

Niestety, pomimo energicznych wysiłków zarządu w roku następnym nie udało się opanować sytuacji, wyniki roku 1926 wykazały stratę w wysokości już pół miliona złotych. W kraju panował ogólny zastój w przemyśle i handlu, co wpłynęło na intensywność operacji bankowych w ogóle. Bank stanął na krawędzi upadku.

### Ratunek

W drugiej połowie 1926 roku większość portfeli akcji Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego przeszła w ręce nowej grupy akcjonariuszów z Wileńskim Bankiem Ziemskim na czele. Wszyscy członkowie Komitetu Wykonawczego (odpowiednik zarządu) zgłosili dymisję. Wybrano nową Radę, która zaplanowała uzupełnienie powstałego niedoboru kapitału zakładowego nową emisją akcji na sumę 500 000 złotych, której pokrycie zostało zagwarantowane zdeponowaną w banku przez grupę akcjonariuszów lokatą w pełnej wysokości powyższej kwoty.<sup>(4)</sup>

Wileński Prywatny Bank Handlowy uratowany został przez Wileński Bank Ziemski, co zresztą było logiczne, ponieważ banki te były już od czasu powstania powiązane ze sobą jak osobami założycielami, tak i tradycją wieloletniej współpracy.

Artur Płoksztę

<sup>(1)</sup> - „Słowo”, 6 czerwca 1925 roku;

<sup>(2)</sup> - Kazimierz Plater, Wileński Bank Ziemski, praca dyplomowa, Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1938 rok;

<sup>(3)</sup> - Sprawozdanie Zarządu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego za rok 1925;

<sup>(4)</sup> - Sprawozdanie Zarządu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego za rok 1926.

Artykuły zostały napisane na podstawie materiałów z cyklu audycji radiowych, opracowanych przez Artura Płoksztę przy wsparciu Fundacji Bankowej im. L. Kronenberga oraz Fundacji Radia Znad Wilii

## A w owym czasie...

30 grudnia 1923 roku doszło do napadu bandyckiego na miasteczko Gródek w powiecie wileńskim. Około trzydziestu uzbrojonych bandytów napadło na budynek policji, urząd pocztowy i telegraf, doszczętnie je demolując oraz grabiąc pieniądze. Zaskoczona policja, ostrzeliwana w posterunku przez karabin maszynowy, stawiała słaby opór. Następnie banda obrabowała prywatne mieszkania, zajmując miasteczko przez trzy godziny, poczem obładowana zagrabionym mieniem, zabierając 15 koni z podwodami, udała się do granicy sowieckiej.

Słynna też była banda atamana Muchy, dokonująca zapowiadanych napadów. Sam Mucha zwykle ze sztabem przebywał, jak to wówczas nazywano, w Sowdepji, po przekroczeniu granicy zaś formował bandę z miejscowych mieszkańców. Mucha został rozstrzelany wyrokiem sądu doraźnego w 1923 roku w Oszmianie. Napady podobne powtarzały się niejednokrotnie, między innymi na Stolpcie, na pociąg pod Łunińcem, na trakcie Wilno - Mejszagola, ujęci bandyci zeznawali, że przechodzili szkolenia w Mińsku i innych sowieckich miastach.

8 maja 1924 roku Słowo raportowało: Wczoraj została przeprowadzona przez inżyniera Piegutkowskiego próba puszczenia tramwaju motorowego na Antokolu. Do letniego wagonu tramwaju konnego został wstawiony motor samochodowy o sile 6 koni, zreperowano też z lekka szyny tramwajowe. Dla Wilna dobrodziejstwem byłby tramwaj typu inżyniera Piegutkowskiego, bowiem przeprowadzenie tramwaju elektrycznego wymagałoby kilku lat dla przeprowadzenia niezbędnych instalacji i byłby one połączone z ohydny, szpeczącym miasto odrutowaniem.

30 marca 1925 roku policjant Józef Muraszko, eskortujący do granicy sowieckiej zbrodniarza Wieczorkiewicza i Bagińskiego, agentów sowieckich, osadzonych na karę śmierci za serię zamachów bombowych oraz zdradę kraju i ulaskawionych przez prezydenta, zastrzelił ich z broni służbowej podczas drogi od polskiej stacji granicznej Stolpcie do sowieckiej stacji Kołosowo. Obaj mieli być wymienieni na polskiego urzędnika konsularnego Łaszkiwicza, skazanego przez sądy sowieckie na karę śmierci, oraz księdza Usasa, któremu groził proces sądowy. Czynniki Muraszki wywołał ostre demonstracje antypolskie w Moskwie i Mińsku.

Józef Muraszko, były oficer armii carskiej, trzykrotnie poddawany w Rosji Sowieckiej próbom rozstrzału, wyrokiem sądu 24 października 1925 roku skazany został na dwa lata więzienia. Proces wywołał bardzo duże zainteresowanie w Wilnie, opinia publiczna była całkowicie po jego stronie.

6 maja 1925 roku wydarzył się tragiczny wypadek w szkole im. Lelewela, który wstrząsnął wileńską opinią publiczną oraz wywołał dyskusję w całej Polsce. Fragmenty relacji w Słowie: Podczas egzaminu maturalnego dyrektor Biegański o godzinie 11.05 jednemu z abiturientów Stanisławowi Ławrynowiczowi odebrał papier egzaminacyjny, na którym nie zdążył on jeszcze nawet rozpocząć rozwiązywania zadania. Ławrynowicz, dobywszy z kieszeni rewolwer dał do dyrektora Biegańskiego dwa po kolei strzały raniąc go w rękę i w nogę. Kolejni rzucili się ku Ławrynowiczowi. On strzelił raz jeszcze, kładąc trupem jednego z nich, Aleksandra Zagórskiego i dobył z zanadru granat... Granat eksplodował. Wybuch straszliwie uczynił spustoszenie. Sprawca całego nieszczęścia Ławrynowicz padł trupem przez eksplozję rozszarpany. W tenże straszliwy sposób śmierć poniósł na miejscu najbliższym znajdujący się kolega Tadeusz Domański. Ciężkimi ranami okryty padł prof. Jankowski, inni zostali lżej ranni... Po strzelaninie i wybuchu w sali egzaminacyjnej na korytarzu kolega Ławrynowicza Janusz Obrapalski oddał kilka strzałów do wybiegającego z sali dyrektora Biegańskiego, gdy zaś go otoczono i chciano broń odebrać popełnił samobójstwo strzelając sobie w skroń. Profesor Jankowski zmarł następnego dnia doprowadzając ilość ofiar do pięciu osób. Ławrynowicz pochodził z zamężnej rodziny ziemiańskiej, ojciec Obrapalskiego był dyrektorem jednego z banków warszawskich. Opinia publiczna obwiniała o wszystkie znenawidzonego przez uczniów dyrektora.

“Dojrzelismy” już do faktu, że odpady należy koniecznie segregować, tak, jak to robi cała Europa

# Ciasno ... śmieciom

Największe wysypisko śmieci - Karaciszki - dosłownie pęka w szwach, a trzeba, żeby mogło nam służyć jeszcze w ciągu najbliższego pięciolecia. Dlaczego właśnie tyle? Na ten i wiele innych zagadnień związanych z tym tematem, rozmawiamy z kierowniczką wydziału ochrony środowiska samorządu miasta Wilna Vitą Braškiene.

**Karaciszki, jedyne wysypisko stolicy?**

Tak, jedyne, jeżeli chodzi o odpady bytowe! Oprócz niego mamy jeszcze wysypisko materiałów budowlanych w Dworcach, a ostatnio otwarte zostały jeszcze dwa placówki, gdzie wilnianie, mogą przywozić niepotrzebne stare meble, lodówki, telewizory itd. Placówki odpadów wielkich rozmiarów, rozlokowane są przy ulicy Vandenteko 27a oraz przy zaułku Viršuliškiu 60. Wraki starego sprzętu walają się na podwórzach, co oczywiście, nie tylko psuje wygląd miasta, ale ujemnie wpływa też na ekologię, a tym samym, zdrowie. Warto zaznaczyć, że stare rzeczy przyjmowane są tam bezpłatnie, gdyż utrzymywane są ze środków samorządu. Obliczyliśmy, że lepiej wydać na utrzymanie kilku takich placówek, niż potem na sprzątnięcie miasta.

**Skoro zaczęliśmy mówić o sprzątnięciu, to jak, my wilnianie, wyglądamy na tym tle?**

Z każdym dniem - co prawda, bardzo powoli - jednak lepiej. Nie przesadzam, ale ludzie stopniowo „dojrzewają” do tego, że trzeba dbać nie tylko o swój dom. Zilustruję to przykładem. Kiedy przed pięcioma laty, w Pilaitė i Baltupiai, jako w pierwszych dzielnicach stołecznych, ustawiliśmy kontenery, a obok nich mniejsze „wyspecjalizowane” - na szkło, plastik, metal - to rezultat, niestety, nie był taki, jaki jest obecnie w tych dzielnicach. Ludzie już tu nie

wyrzucają wszystkiego do jednej kupy, a właśnie segregują odpady. Dlaczego tak akcentują segregowanie? Z kilku powodów. Pierwszy - ekonomiczny. Nie jesteśmy tak bogaci, by wszystko wyrzucać, przecież można to jeszcze raz przerobić. Po drugie, wspomnieliście o wysypisku w Karaciszkach, które przyjmuje i tak co roku 900 tysięcy metrów sześciennych śmieci. Nie możemy sobie pozwolić na zwalanie tu absolutnie wszystkiego, bo się uduławimy śmieciami, a po drugie, trzeba, żeby było tu jak najmniej odpadów organicznych, które zatrują powietrze. A po trzecie, żeby wszystkie odpady, jak najwięcej sprasować, co ostatnio się robi. Specjalnie zakupiona z Niemiec maszyna pozwala to robić w 70 procentach, czyli właśnie dzięki takiemu sprasowaniu, jak najdłużej będzie nam to wysypisko służyć. Przynajmniej, na najbliższe pięciolecie, tyle miasto tu musi się utrzymać, bo na okres późniejszy, jest opracowany szczegółowy plan, czyli strategia porządkowania odpadów bytowych. Stolica otrzymała na ten cel 8,36 mln duńskich koron, czyli Duńczycy pomogą w realizacji tego programu.

**Pani powyżej mówiła o pojemnikach, czy już zostały zaakceptowane przez wilnian, bo wiem, że początkowo było sporo niezadowolonych.**

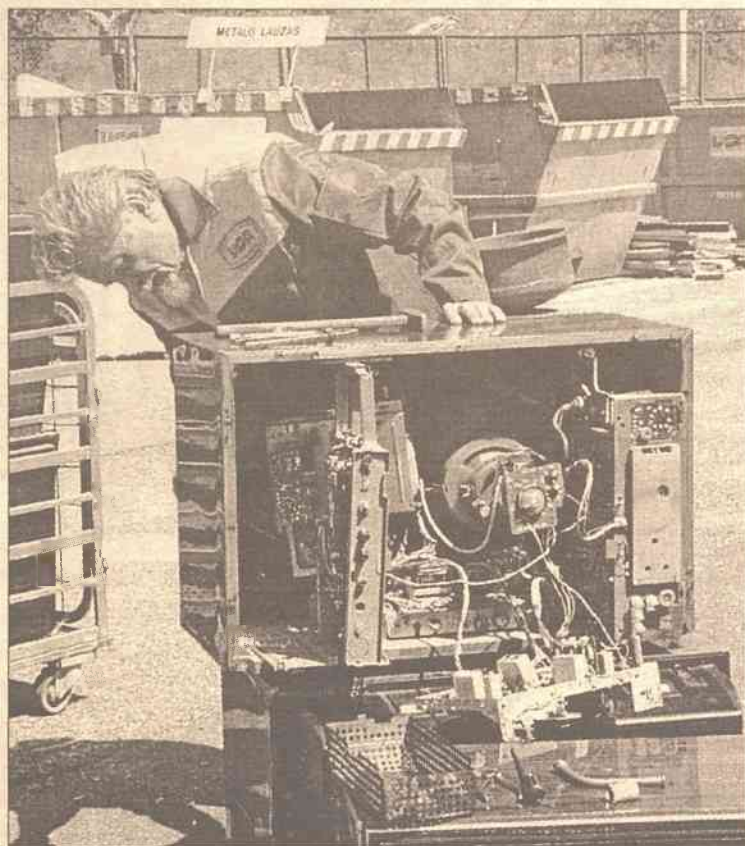
Tak, spędzały nam sen z oczu przez niejedną noc. Chociaż, zanim je postawiliśmy sporo czasu typowaliśmy najodpowiedniejsze miejsca, uwzględnialiśmy prośby i propozycje samych mieszkańców. Mimo to, mieliśmy sporo telefonów, skarg. Ci, którzy pracują, przyjęli tę nowość bardzo pozytywnie. Natomiast, babcie, dla których przyjazd śmieciarki był też okazją do pogawędki sąsiedzkiej, bardzo niechętnie. No, bo tak mogły wyczekiwać na sa-

mochód nie tylko minutami, lecz nawet godzinami. Fakt, że taki jednorazowy, czy kilkurazowy przyjazd - dla wielu był bardzo niedogodny, szczególnie dla pracujących. Jedno powiemy, miasto stało się czystsze. Szczególnie dzielnice, które mają zagajniki, lasy. Często się zdarzało, że kiedy samochód nie przyjeżdżał - ludzie wysypywali śmieci do krzaków. Teraz, jest to zjawisko, jak my określamy - niedzielne.

**Niedzielne?**

Tak, bo mamy problem właśnie związany z tym dniem. Działkownicy przywożą do miasta śmieci. Tak, nie przejęczyłam się, właśnie przywożą. Dzieje się tak dlatego, że nie wszystkie towarzystwa sadownicze mają odpowiednie umowy o wywozie śmieci (co, oczywiście, kosztuje), nie mają też ogólnych pojemników. Wielokrotnie zwoływaliśmy przewodniczących na narady, ale tłumaczyli się, że właściciele sadów - to raczej emeryci, którzy liczą każdy grosz i dlatego nie chcą płacić za wywóz. Nie zawierają więc umów. Dlatego ogrodnicy śmieci przywożą do miasta, do pojemników, albo wyrzucają po drodze. Z dwójga złego, ten pierwszy wariant jest przecież o wiele lepszy, niż zaśmiecanie zagajników i poboczy dróg. Bo, niestety, walające się ze śmieciami worki plastikowe są zjawiskiem dość częstym. To samo dotyczy właścicieli domów indywidualnych, szczególnie starych domów, którzy nie zawsze (też z punktu widzenia finansowego) chcą zawierać umowy o wywóz. Firma wynajmuje pojemniki i za nie nie trzeba płacić.

Tu już naszymi pomocnikami są starostwa, które mają taki nadzór w swej pieczy. Inspekcja Higieny i policja ekologiczna, bo co tam mówić, mundur jednak do ludzi więcej przemawia. Kiedy wi-



Majsterkowicze może nawet coś z tych wyrzuconych rzeczy wykorzystają  
Fot. Marian Paluszkiewicz

dzą umundurowanego policjanta, to szybciej zabierają się do usuwania tego, co narobili.

**Ostatnio będąc w Pilaitė zauważyłam pojemniki, na których widnieje napis: „Odpady żywnościowe”.**

Rozpoczęliśmy od tej dzielnicy i w najbliższym czasie zamierzamy zrobić to w całym mieście. Chcemy, by wszystkie przedsiębiorstwa żywieniowe - restauracje, kawiarnie, duże supermarkety, gdzie są przetwornice, zbierały te odpady. Mamy odpowiednią umowę z przedsiębiorstwem „Chitinas”, („Kurier Wileński” pisał o tym jak to muchy w Miedziukach pracują - red.) które je przerabia na wspaniałą kompost, tak potrzebny właśnie dla działkowi-

ców. Czyli podwójna korzyść - i miasto się nie zaśmieca i nasze ogrody przyniosą nam obfity i zdrowy plon.

Korzyść z przeróbki odpadów - to już osobny temat, nie mniej rozległy. Ale zadaniem naszego wydziału, który prowadzi dość szeroką pracę oświatową wśród mieszkańców stolicy (rozdajemy sporo literatury fachowej) jest, by ludzie dbali o środowisko, by było ekologicznie czyste, a tym samym - zdrowe. Jest to proces długi, nie tak błyskawiczny, jak by się chciało, ale przecież jesteśmy patriotami swego miasta, które z każdym dniem będzie mniej zaśmiecone.

Rozmawiała  
Helena Gładkowska

Most Żyrmuński

## Niewypały

Takie trudności są chwilowe, gdyż most ten jest obecnie remontowany. Chociaż wywieszka umieszczona na nim głosi, że prace zaplanowane są na cały rok, to na pociechę kierowcom powiemy, że już wraz z początkiem listopada, most (czyli raczej jego jezdnia) zostanie oddany do użytku.

Jak powiedział „Kurierowi” kierownik wydziału gospodarki miejskiej samorządu Wilna A. Mikalauskas: „Most żyrmuński jest już trzecim takim obiektem w stolicy wymagającym restauracji. Niestety, taka to jest prawda, że lat prawie pięćdziesiąt, tylko budowaliśmy mosty, nie myśląc absolutnie o ich odnowie. Trzeba też dodać, że w wielu wypadkach używano niejakościowych materiałów, dlatego też stan stołecznych mostów - był bardzo zły, co stwierdziła kompetentna komisja naukowców, profesorów Uniwersytetu Technicznego. Oni zgłosili swe wnioski, które przekazaliśmy jeszcze w roku 1994 rządowi. Gdyby



Samochody na kilka miesięcy, muszą się pocisnąć, czyli przejść na jezdnię jednopasmową  
Fot. Marian Paluszkiewicz

były pieniądze, to należałoby te prace jeszcze bardziej przyspieszyć. Jednak i tak dobrze, że z pomocą rządu udało się nam jako pierwszy odremontować most Geleżinio Vilko, potem Wołokumpski, teraz przyszła kolej na Żyrmuń-

ski, a za nim pójdzie Lazdynajski. Swej kolei oczekuje też Zwierzynecki, który ani razu nie był remontowany. Zaplanowaliśmy też w najbliższym czasie sporządzenie dokumentacji odnowy mostu pieszego do Zakretu”.  
Inf. wł.

Pójść do kina

## Odrodzenie „Vingisu”

Po dłuższym okresie zacisza następuje renesans kin stołecznych. Pierwsza odrodziła się „Lietuva”. Potem powstała tu kameralna Sala-88. Na Górze Boufallowej - widzów wita kino „Tvanas”, a w najbliższym czasie w stolicy zrekonstruowany zostanie „Vingis”.

Od 1 czerwca, aż do końca sierpnia, przebiegać tu będą bardzo intensywne prace, po tym terminie, lokal zmieni się nie do poznania. Przede wszystkim „posunie” się o 15 metrów bliżej alei Savanorių, wyższy o 5 metrów też będzie fronton. Zastaną tu zastosowane nowoczesne materiały wykończeniowe, dobudowane szklane korytarze łączące sale rozlokowane na piętrach.

„Vingis” będzie pierwszym kinem zachodniej klasy „Multiplex” nie tylko na Litwie, ale też w całej Nadbałtyce posiadającym status kina THX. Status ten moż-

na porównać z najwyższą 5 - gwiazdkową kategorią przyznawaną hotelom. Oczywiście, mówiąc o takiej sali kinowej trzeba też powiedzieć o najwyższym technicznym wyposażeniu, jak też i obsłudze.

Do dwóch istniejących sal (przebudowanych i zmodernizowanych) dołączone zostaną od jesieni jeszcze dwie (jedna na 300, druga na 200 miejsc), a po roku - jeszcze dwie.

We wszystkich tych salach będzie zastosowany supernowoczesny system klimatyzacji, jak też ustawione specjalne, wygodne krzesła. Obszerny holl, bar, skomputeryzowane kasy sprzedaży biletów - wszystko to wpłynie na nowoczesność tego obiektu. Jak zapewniają gospodarze, ceny biletów nie będą wygórowane - 4 lity - dzienne seanse, 10 litów - wieczorowe.

Inf. wł.











## Polska

## Przyjazd Albright

W sobotę na zaproszenie ministra Bronisława Geremka przyjeżdża do Polski z kilkudniową wizytą sekretarz stanu USA Madeleine Albright.

Odbierze tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego, weźmie udział w uroczystości chrztu fregaty „Kazimierz Pułaski” oraz w konferencji szefów dyplomacji „Ku Wspólnocie Demokracji”.

## Wizyta szefa ONZ

W dniach 26-28 czerwca na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka oficjalną wizytę w Polsce złoży sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Kofi Annan z małżonką.

We wtorek, 27 czerwca sekretarz generalny ONZ zostanie przyjęty przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego oraz weźmie udział w obradach konferencji „Ku Wspólnocie Demokracji”. Przewidziane jest wystąpienie sekretarza generalnego na forum konferencji. W środę odbędą się rozmowy plenaryjne z ministrem SZ prof. Bronisławem Geremekiem. Tego dnia przewidziane są spotkania sekretarza generalnego z prezesem Rady Ministrów Jerzym Buzkiem, marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim oraz z marszałek Senatu Alicją Grzeškowiak.

## Opole'2000

Nagrodę im. Anny Jantar podczas czwartkowego Koncertu Debiutów, który odbywał się w ramach 37. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu zdobył zespół „Grejfrut” z Warszawy. Jury wyróżniło też dwoje solistów i zespół „B.Cool”.

W tym roku do konkursu zgłoszono 176 propozycji, z których Komisja Artystyczna Festiwalu wyłoniła 10 najlepszych wykonawców, zaś organizatorzy zaprosili do udziału także 14-letniego Arka Makowskiego, laureata „Szansy na sukces”. Arek, choć nie zdobył uznania jury, zapisze się w historii festiwalu jako najmłodszy jego uczestnik.

## Ofiary upałów

Pierwsze upalne wakacyjne dni przyniosły 34 utonięcia - tyle osób poniosło śmierć w wodzie w środę i w czwartek.

Wśród 34 ofiar było ośmioro dzieci. Utonięcia najczęściej zdarzają się w miejscach, gdzie kąpiel jest niedozwolona i niebezpieczna. Bardzo często ofiary utonięć to osoby, które przed kąpielą piły alkohol. Za utonięcia dzieci należy obwiniać dorosłych, którzy nie zapewniają im właściwej opieki.

## Piraci drogowi

Piętnastoma tysiącami złotych próbowali przekupić policjantów zatrzymani przez nich piraci drogowi, którzy po pościgu zostali zatrzymani w lesie koło Świątnik (Dolnośląskie).

Do zdarzenia doszło w czwartek po południu. Policjanci usiłowali zatrzymać opla omegę, który z dużą prędkością, nie reagując na sygnały policji, wjechał w procesję w miejscowości Zawonia. Na szczęście, nikt nie został ranny. Wierni, łącznie z księdzem, rozpięchli się na czas. W ostatniej chwili jeden z zabezpieczających procesję policjantów ściągnął z jezdni pozostawione dziecko.

Gary Graham na śmierć czekał 19 lat

W czwartek (czasu amerykańskiego) w więzieniu Huntsville w Teksasie stracono skazanego za morderstwo Gary'ego Grahama, którego sprawa wywołała ogólnonarodową debatę w sprawie kary śmierci, a także - może zaważyć na kampanii wyborczej gubernatora Teksasu George'a Busha, ubiegającego się o urząd prezydencki.

Graham spędził 19 lat w więzieniu, oczekując na egzekucję. Został uznany za winnego zabójstwa w 1981 roku i skazany na karę śmierci na podstawie zeznania jedynego świadka, pani Bernadette Skillern, mimo że inni świadkowie twierdzili, że oskarżony jest niewinny. Apelacje Grahama były odrzucane przez sąd - także w czwartek, na kilka godzin przed egzekucją, Komisja ds. ulaskawień w Teksasie nie zmieniła wyroku. Ostatecznie w nocy z czwartku na piątek (czasu polskiego) Graham został stracony przy pomocy śmiernionosnego zastrzyku. Bezpośrednio przed wykonaniem wyroku, Jackson powiedział dziennikarzom, że sprawa jest typowym przykładem wadliwego działania aparatu sprawiedliwości, w którym Afroamerykanie mają dużo mniejsze szanse wybronięcia się przed omyłkowym oskarżeniem. Sprawa Grahama

## Czczenia

W Czechenii w ciągu minionej doby separatystyczni bojownicy 20 razy zaatakowali oddziały rosyjskiej armii i policji. Zginął jeden żołnierz, a czterech zostało rannych.

Żołnierz został zabity podczas jednego z ataków w stolicy Czechenii, Groznym. W strzelaninie rannych zostało dwóch jego kolegów. Również w Groznym pojazd opancerzony wjechał na minę, co

## Incident na granicy białorusko-ukraińskiej

Białoruska straż graniczna otworzyła ogień do ukraińskiego samochodu, który nie zatrzymał się na przejściu. Kierowca został ranny.

Dwóch Ukraińców, którzy jechali w czwartek autem z Białorusi na Ukrainę przez przejście w obwodzie homelskim, przyspieszyło zamiast się zatrzymać na wezwanie białoruskiej straży granicznej. Strażnicy zaczęli strzelać. Kierowca samochodu został ranny w głowę, nie przerwał jednak jazdy i samochód przejechał granicę. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie poddano go operacji.

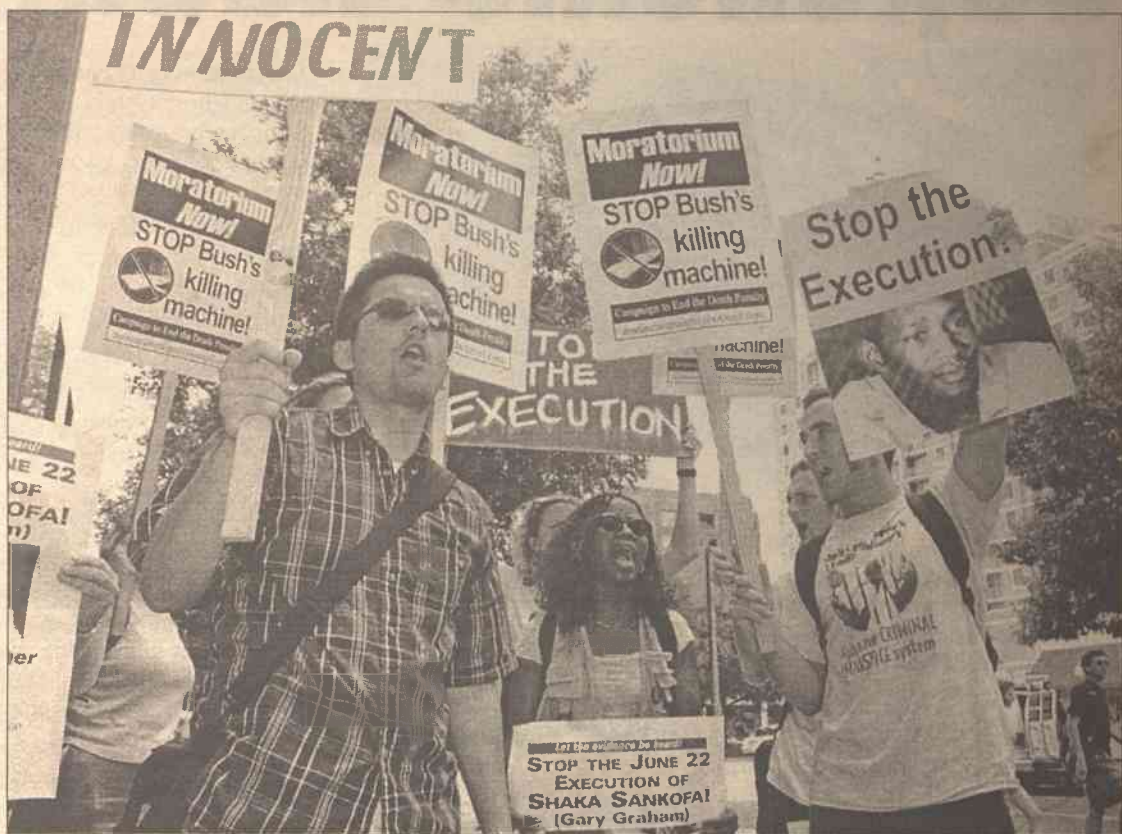
Pasażerowi nic się nie stało.

Białoruska straż graniczna informowała w czwartek, że zatrzymano na granicy samochód i aresztowano dwóch „ukraińskich przemytników”. W piątek rzecznik białoruskiej straży odmówił skomentowania informacji ukraińskiej strony.

## Rosyjski parlament o „pojednaniu i konsolidacji”

W przyszłym tygodniu izba niższa rosyjskiego parlamentu rozpatrzy wniosek o odbudowanie w centrum Moskwy pomnika Feliksa Dzierżyńskiego.

Z taką propozycją wystąpił wczoraj lider grupy „agroprzemysłowej” (skupiającej kołchozową nomenklaturę) Nikołaj Charitonow. Parlamentarzysta chce, by Duma zażądała od miejskich władz Moskwy odbudowania pomnika. „Będzie to pierwszy krok na drodze pojednania, konsolidacji społeczeństwa” - dodał Charitonow.



Demonstranci zebrani przed więzieniem, gdzie skazaniec oczekuje na śmiertelny zastrzyk, powitali decyzję komisji okrzykami: „Mordercy”  
Fot. EPA-ELTA

nabrała szczególnego rozgłosu ze względu na tegoroczną kampanię prezydencką, w której gubernator Bush jest kandydatem Republikanów do Białego Domu. Bush pro-

wadzi kampanię pod hasłem „współczującego konserwatyzmu”, ale zdaniem jego przeciwników, slogan ten nie zgadza się z faktem, że za jego rządów w Tek-

sasie stracono 134 skazańców - najwięcej ze wszystkich stanów po przywróceniu kary śmierci w USA w latach 70. Od początku 2000 r. w Huntsville wykonano 23 wyroki.

## Duma zaaprobowała plan Putina w drugim czytaniu

## Umocnienie władzy

Duma, niższa izba parlamentu rosyjskiego, zaaprobowała w piątek w drugim czytaniu propozycję prezydenta Władimira Putina dotyczącą reformy wyższej izby parlamentu - Rady Federacji.

Propozycja ma na celu umocnienie władzy prezydenckiej w regionach. Przewiduje ona zniesienie automatycznego prawa regio-

nalnych gubernatorów do zasiadania w Radzie Federacji. Za proponowaną przez prezydenta ustawą głosowało 302 deputowanych, przeciwnych było 86 w 450-osobowej Dumie.

Ustawa musi przejść jeszcze jedno czytanie w Dumie, a później trafić do zatwierdzenia przez Radę Federacji.

## Norwegia

Całkowitym impasem zakończyły się wczoraj rozmowy pracodawców ze strajkującymi pracownikami sektora naftowego Norwegii.

Strajk trwa już dwa tygodnie - zgodnie z zapowiedziami związkowców z przemysłu naftowego Norwegii, w piątek o północy akcja zostanie zastrzona i wydobywanie ropy całkowicie wstrzymane. Obecnie ograniczono je o 285 tys. baryłek dziennie. Z norweskich

## Australia

18 młodych turystów zginęło w piątek krótko po północy (czasu miejscowego) w pożarze drewnianego schroniska.

Do tragedii doszło w niewielkiej miejscowości Childers, 250 km na północ od Brisbane, w stanie Queensland. Wśród ofiar śmiertelnych pożaru w Palace Backpackers Ho-

## Amerykańska tragedia w Petersburgu

## Zabił dziecko, potem siebie

Amerykanin, który przebywał z wizytą w rosyjskim Petersburgu, wyrzucił z 16 piętra pięciomiesięczną córkę, a następnie popełnił samobójstwo, wyskakując z tego samego okna. Mężczyzna ten był w Peters-

## Strajk naftowców

szybów naftowych obecnie wydobywa się dziennie 3,2 mln baryłek ropy. Pracodawcy zagrozili, iż w razie zaostrożenia akcji strajkowej zastosują lokaut, usuwając uczestników protestu z szybów. Zdaniem związkowców, groźba pracodawców ma przede wszystkim zmusić laburzystowski rząd Norwegii do wprowadzenia nadzwyczajnych kroków prawnych, wymierzonych przeciwko uczestnikom strajku.

## Spłonął hotel

stet jest, według miejscowej policji, dziesięciu Brytyjczyków, trzech Australijczyków, dwóch Holendrów, Hiszpan, Południowy Koreańczyk i Japończyk. Już po tragedii, w miasteczku, liczącym 1500 mieszkańców, rozeszły się pogłoski, że kilka dni temu jeden z turystów groził podpaleniem stuletniego budynku.

burgu wraz z żoną - amerykańską rezydentką pochodzenia rosyjskiego. Milicja traktuje tę sprawę jako tzw. rozszerzone samobójstwo. Rodzina przyjechała do Rosji 4 czerwca z wiza turystyczną.

Wg raportu niemieckiego TUV - Toyoty, Subaru i Mazdy znajdują się w czołówce aut bezawaryjnych i to we wszystkich kategoriach

# Japońskie nadal najlepsze



Niektórzy mówią, że kupić samochód tak łatwo, jak łatwo jest wybrać żonę. Samochód, co prawda, nie będzie służył przez całe życie, ale wystarczająco długo, by zepsuć lub umilić życie.

Wiedząc, że wartość samochodu pada z momentu jego nabycia (np. kiedy nowiutki samochód opuszcza bramę dealera, traci wówczas na wartości rynkowej co najmniej 10%), należy bardzo dobrze zastanowić, jaki wybrać.

Nie wystarczą ładne linie nadwozia, cicha praca silnika, komfortowe fotele czy błyszczące fel-

gi. Niezbyt racjonalne przesłanki należy odrzucić i spróbować zmodelować los przyszłego towarzysza. Trzeba pomyśleć o tym, jak długo wybrane auto będzie bezawaryjnie nam służyło, które najmniej straci ze swej wartości z biegiem lat?

## Raport Niemców

Racjonalni Niemcy ze Związku Stowarzyszeń Nadzoru Technicznego (TUV) co roku publikują raporty o usterkowości aut, które zostały poddane badaniom, koniecznym do ich rejestracji. Tegoroczny raport może i dla nas być

swoistą wskazówką. Przynajmniej pod względem statystyki.

Samochody zostały podzielone na grupy wiekowe, gdzie zajęły miejsca zgodnie z procentową liczbą usterek poszczególnych podzespołów.

## 20 + 10

Publikujemy skrót tabeli, tzn. prezentujemy dwudziestkę najlepszych (pod względem usterek) aut i dziesiątkę najgorszych z każdej grupy wiekowej.

Np. w grupie najmłodszej - 1-3-latków - króluje Toyota Starlet. Oznacza to, że na 100 (badania obejmowały grupę co najmniej 500 samochodów) sprawdzonych Starlet tylko jedna nie zdała egzaminu TUV. Z kolei aż 14 ze 100 amerykańskich Voyagerów wraca do warsztatu.

## Żwawy Porsche 911

W grupie "staruszków" (auta 10, 11-letnie) rekordzistą jest legendarny Porsche 911 - tylko 7 samochodów ze 100 miało usterek.

Dodatkowo w tabelach podano średni dla każdej kategorii wiekowej odsetek samochodów, w których wykryto istotne usterki. Wynosi on od 4,0 % wśród aut najmłodszych do 20,7 % u jedynastolatków.

## Favorit nie faworyt

Z kolei popularne u nas Skody Favorit w kategorii aut 6,7-letnich zajęły w Niemczech ostatnie miejsce.

Przyczyną - częste usterki zawieszenia kół, układu wydechowego i niedostateczne działanie hamulców.

I jeszcze jedna uwaga co do niżej podanego skrótu raportu - wypadki na

trasie i naprawy podczas przeglądów w stacjach obsługi nie zostały uwzględnione w raporcie.

Wniosek generalny o autach używanych po analizie całego raportu: auta japońskie od klasy mini po terenówki plasują się u góry tabel we wszystkich kategoriach wiekowych, tymczasem hiszpańskie i francuskie zamykają listę. Marki niemieckie stoją w środku tabel lub powyżej. Jedyne Mercedes, którego przynajmniej dwa modele znajdują się w pierwszych dziesiątkach wszystkich kategorii wiekowych.



Opr. A.B.  
Fot. archiwum

Auta 1-3-letnie			Auta 4-5-letnie			Auta 6-7-letnie			Auta 8-9-letnie			Auta 10-11-letnie		
Miejsce	Marka	% usterek	Miejsce	Marka	% usterek	Miejsce	Marka	% usterek	Miejsce	Marka	% usterek	Miejsce	Marka	% usterek
1.	Toyota Starlet	1,3	1.	Toyota Starlet	2,3	1.	Toyota Carina	3,8	1.	Subaru Legacy	4,9	1.	Porsche 911	7,1
2.	Mercedes klasy E	1,5	2.	Subaru Legacy	3,3	2.	Toyota Starlet	4,0	2.	Mercedes SL	5,2	2.	Toyota Carina	9,9
3.	Mercedes klasy C	1,6	3.	Toyota Carina	3,5	3.	Mercedes klasy S	4,2	3.	Toyota Carina	5,2	3.	Suzuki Vitara	12,2
4.	Mercedes klasy S	2,0	4.	Mercedes klasy S	3,7	4.	Subaru Legacy	4,4	4.	Toyota Corolla	7,3	4.	Toyota Corolla	12,5
5.	Mazda 626	2,4	5.	Mercedes klasy C	4,0	5.	Mercedes SL	4,5	5.	Mercedes 200-500	7,9	5.	Mercedes 200-500	13,2
5.	Mazda 121	2,4	5.	Toyota Corolla	4,1	6.	Toyota Corolla	4,7	6.	Porsche 911	8,7	5.	Toyota Starlet	13,2
5.	Volvo 850	2,4	7.	Mercedes 200-500	4,2	7.	Mercedes 200-500	5,3	7.	Toyota Starlet	9,0	7.	Mercedes klasy S	13,5
8.	Toyota Corolla	2,5	7.	Mazda 323	4,2	8.	Mazda 323	5,9	7.	Mitsubishi Colt	9,0	8.	Mitsubishi Colt	13,8
8.	Nissan Primera	2,5	7.	Mazda MX-5	4,2	8.	Volvo 850	5,9	9.	Mazda 323	9,4	9.	Nissan Sunny	13,9
10.	Nissan Almera	2,7	10.	BMW 7	4,3	10.	Mercedes 190	6,3	10.	Mazda MX-5	9,5	10.	Mazda 626	14,7
10.	Audi 100 2,7		11.	Mazda 121	4,4	11.	Porsche 911	6,4	11.	Mercedes 190	10,0	11.	Mitsubishi L300	15,1
10.	Mitsubishi Space Wagon	2,7	12.	Mercedes SL	4,5	12.	Mazda 626	7,3	12.	Mercedes klasy S	10,1	12.	Opel Senator	15,5
13.	Opel Vectra B	2,9	13.	Mitsubishi Colt	4,6	13.	Mitsubishi Space Wagon	7,4	13.	Mazda 121	10,2	13.	BMW 5	16,1
13.	Peugeot 406	2,9	14.	Opel Tigra	4,7	Space Runner	7,4	14.	Nissan Sunny	10,6	14.	Mercedes 190	16,4	
13.	Nissan Micra	2,9	15.	Mitsubishi Pajero	5,1	14.	Mazda MX-5	7,5	15.	Mazda 626	11,1	15.	VW Bus T3	16,5
13.	Mazda 323	2,9	15.	Volvo 850	5,1	15.	Honda Civic	7,9	16.	Nissan Primera	11,6	15.	Volvo 740-760	16,5
17.	BMW 7	3,0	17.	Suzuki Vitara	5,2	16.	Suzuki Vitara	8,0	17.	Honda Civic	11,7	17.	Mazda 121	16,6
17.	Opel Corsa B	3,0	18.	Nissan Primera	5,3	17.	Honda Accord	8,2	18.	Mitsubishi Galant	11,9	18.	Nissan Micra	17,2
17.	Audi A4	3,0	19.	Honda Civic	5,4	17.	Suzuki Swift	8,2	19.	Volvo 740-760	12,0	19.	Suzuki Swift	17,4
17.	Mercedes SL	3,0	20.	Opel Corsa	5,5	19.	BMW 7	8,3	20.	Suzuki SJ	12,3	20.	Honda Civic	17,6
71.	Nissan Patrol	7,1	70.	Fiat Tipo/Tempra	14,6	68.	Renault 5	18,4	60.	Peugeot 205	22,4	52.	Opel Kadett E	27,2
73.	Renault 19	7,2	71.	Citroen ZX	15,0	69.	Citroen ZX	18,7	61.	Renault 5	23,0	53.	Fiat Uno	28,2
74.	Citroen AX 7,3		72.	Seat Toledo	15,1	70.	Fiat Uno	18,8	62.	Renault Espace	23,4	54.	Peugeot 205	28,4
75.	Daewoo Nexia	7,4	73.	Citroen AX	15,4	71.	Peugeot 205	19,4	63.	Renault 19	25,3	55.	Citroen AX	28,5
76.	Alfa Romeo 145/146	7,9	74.	Skoda Favorit	15,7	72.	Renault Clio	20,1	64.	VW Corrado	25,7	56.	Seat Marbella	29,0
77.	Opel Calibra	8,3	75.	Seat Ibiza	15,8	73.	Renault 19	20,4	65.	Renault 21	26,1	57.	Renault Espace	29,6
78.	Seat Toledo	9,1	76.	Oeugeot 205	16,1	74.	Renault 21	25,7	66.	Citroen AX	26,3	58.	Renault 21	30,5
79.	Seat Marbella	9,4	77.	Renault Clio	16,2	75.	Seat Marbella	26,2	67.	Citroen 2CV	29,1	59.	Citroen BX	31,9
80.	Renault Espace	11,9	78.	Seat Marbella	16,4	76.	Seat Ibiza	28,9	68.	Seat Marbella	29,3	60.	Seat Ibiza	33,1
81.	Chrysler Voyager	14,6	79.	Hyundai Pony	17,0	77.	Skoda Favorit	30,9	69.	Seat Ibiza	32,1	61.	Citroen 2CV	35,4

## Limuzyny Pinocheta na aukcji

Dwie opancerzone limuzyny Mercedes Benz, sprowadzone do Chile przez byłego dyktatora Augusto Pinocheta, ale nigdy przez niego nie używane, zostały zlicytowane w Santiago za 92 tys. dolarów.

Oba samochody - modele 560 SEL z 1991 roku - nabył bogaty farmer chilijski, 76-letni Enrique Lobos. Aukcję zorganizował chilijski rząd.

Lobos wyznał, że zdecydował

się na ten zakup, ponieważ już czterokrotnie do niego strzelano. Zapytany przez dziennikarzy, po co mu aż dwie takie same limuzyny, farmer odpowiedział pytaniem:

"A co będzie, jeśli jedna zepsuje się?"

Auta wyposażone są w skórzane fotele, kuloodporną szybę, oddzielającą kierowcę od pasażerów, a także specjalny system do automatycznego gaszenia ewentualnego pożaru silnika. (PAP)

## Spada produkcja

W ciągu pięciu miesięcy tego roku wyprodukowano w Polsce 254 tys. sztuk samochodów osobowych, tzn. o 2,8 proc. mniej niż w analogicznym okresie 1999 roku. O 59,1 proc. zwiększyła się produkcja pojazdów przeznaczonych do transportu publicznego i po pięciu miesiącach wyniosła 767 sztuk. W tym okresie wyprodukowano 28 tys. 480 sztuk pojazdów ciężarowych i ciągników, tzn. o 19,6 proc. więcej niż w analogicznym okresie 1999 roku. (PAP)

## Ograniczenia w ruchu

Od środy, 21 czerwca samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 12 ton nie mogą jeździć po drogach województwa dolnośląskiego i wielkopolskiego między godz. 11.00 a 23.00.

Powodem wprowadzenia zakazu jest wysoka temperatura powietrza.

Zakaz będzie obowiązywał od odwołania. Jeśli temperatura na pozostałym obszarze Polski będzie wysoka, zakaz ruchu ciężarówek zostanie rozszerzony. Zgodnie z

## Uwaga, kierowcy TIR'ów

obowiązującymi obecnie przepisami, od początku czerwca do końca września ciężarówki nie mogą jeździć od 18.00 do 22.00 w dni poprzedzające święta i od 7.00 do 22.00 w dni świąteczne.

W lipcu i sierpniu obowiązują dodatkowe ograniczenia w ruchu ciężarówek. Pojazdy te nie mogą jeździć po Polsce we wszystkie piątki - od godz. 18.00 do 22.00, w dni poprzedzające dni wolne - od 14.00 do 22.00 i w dni świąteczne - od 7.00 do 22.00. (PAP)

## Lekka atletyka

## Dobre wyniki

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Bratysławie (Słowacja) reprezentantka Litwy Irina Krakowiak w biegu na 800 m wywalczyła pierwsze miejsce z czasem 2 min. 1,83 sek.

Jej wynik był o 0,2 sek. lepszy niż uzyskała Grace Birungi z Ugandy, która uplasowała się na drugiej pozycji. Trzecią była Węgierka Judit Varga (2 min. 3,46 sek.).

Na zawodach międzynarodo-

wych w Rydze (Łotwa) reprezentantka Litwy w skoku wzwyż Nelė Žilinskienė również była pierwsza. Pokonała ona poprzeczkę na wysokości 1,90 m.

Adrija Grocienė skoczyła w dal 6 m 23 cm i zajęła drugie miejsce. Żana Minina i Mindaugas Norbutas odpowiednio uplasowali się na trzeciej pozycji w biegu na 400 i 800 m. Wynik Mininej - 52,25 sek., a Norbutasa - 1 min. 48,66 sek.

## Londyński jubiler skarży

## Tyson w opałach

Londyński jubiler zamierza w sądzie dochodzić należności (630 000 USD) od byłego mistrza świata boksu zawodowego Mike Tysona, za kupioną u niego w styczniu, w czasie „szalonych” zakupów na Bond Street, biżuterię.

Adwokaci firmy Graff Diamond potwierdzili wczoraj, że dyrektor Laurence Graff wszczął procedurę sądową dla odzyskania pieniędzy za precjoza, które nabył u niego Tyson w styczniu tego roku.

W oświadczeniu, opublikowanym przez firmę adwokacką Kerman and Co., Graff napisał: „Mike Tyson twierdził, że Frank Warren (promotor pięściarza) obiecał zapłacić za biżuterię, podczas gdy Warren zaprzeczył temu, mówiąc, że Tyson kłamie. Wiadomo mi jedynie, że Tyson jest w posiadaniu biżuterii od stycznia, a firma Graff nie otrzymała ani pensa za sumy 630 000 USD. Rozumiem, że jednym z powodów zezwolenia na wjazd do Wielkiej Brytanii Tysona jest komercyjny zysk, jaki przyniesie państwu jego obecność, ale



Fot. EPA-ELTA

w tych okolicznościach uważam ten argument za śmieszny”.

Tyson jest już w Glasgow i przygotowuje się do sobotniej walki ze swym rodakiem Lou Savarese. Nie był osiągalny dla reporterów, którzy usiłowali dowiedzieć się czegoś więcej o roszczeniach lodyńskiego jubilera. Tyson był w styczniu na Wyspach, by w Manchesterze błyskawicznie znokautować Brytyjczyka Juliusa Francisa.

## Losowanie europejskich pucharów

Mistrzowie Polski, piłkarze warszawskiej Polonii zagrają w drugiej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Pierwszy mecz odbędą się 26 lipca w Bukareszcie, rewanż 2 lipca w Warszawie.

W piątek w Genewie dokonano losowania rund kwalifikacyjnych europejskich pucharów. W eliminacjach Pucharu UEFA wystąpią trzy polskie zespoły - Wisła Kraków zagra z Żelazniczem Sarajewo, Ruch Chorzów z Żalgirisem Wilno, a Amica Wronki z FC Vaduz. Pierwsze mecze odbędą się 10 sierpnia, rewanże dwa tygodnie później.

Z kolei prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Michał Listkiewicz uważa, że losowanie było szczęśliwe. „Wszystkie polskie druży-

ny mają duże szanse awansu. W przypadku Polonii nie należy sugerować się wynikami reprezentacji Rumunii. Poziom ligi rumuńskiej zbliżony jest do naszej, wielu piłkarzy z tego kraju gra za granicą. Uważam, że najtrudniejszą przeprawę będzie miał Ruch, ponieważ futbol litewski poczynił ostatnio duże postępy” - ocenił Listkiewicz.

W rundach kwalifikacyjnych europejskich pucharów przeważają kluby niżej notowane w europejskim rankingu. Dopiero w trzeciej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów zagrają zespoły z najsilniejszych lig, m.in. włoskiej, niemieckiej, hiszpańskiej i angielskiej. W eliminacjach Pucharu UEFA wystąpi jeden zespół z Hiszpanii. Rayo Vallecano zmierzy się z Constelacio Asportivo z Andory.

## Wybudowanie nowego stadionu

Angielski klub piłkarski Liverpool planuje zburzenie swego sławnego stadionu Anfield Road i wybudowanie o 200 metrów obok nowoczesnego obiektu o pojemności 70 000 miejsc.

Inwestycja, której koszt przewidywany wynosi 150 milionów funtów szterlingów (225 mln USD), byłaby największym ligowym stadionem w Anglii. Teren po Anfield Road zostałby przeznaczony do wykorzystania dla lokalnej społeczności, jako centrum kulturalne i przestrzeń na parkingi. Stadion Anfield Road ma obecnie trybuny dla 45 000 widzów.

Dyrektor klubu Liverpool, Rick Parry powiedział, że to przedsięwzięcie znajduje się wciąż w stadium wstępnym i przenosiny nie zostaną zrealizowane w ciągu trzech lat, choć stan starego obiektu wymaga szybkich decyzji.

Planowany, nowy stadion miałby być wybudowany w pobliżu Stanley Park, łącznie z podziemnymi garażami i końcówką linii kolejowej dowożącej fanów na stadion. Wstępnie poproszono lokalnego rywala, Everton o współudział w planowanej inwestycji, ale klub ten jest obecnie zaabsorbowany planami renowacji.

## Piłkarskie mistrzostwa Euro-2000

## Od euforii do tragedii

Hiszpańska prasa wreszcie zaczęła wychwalać swoich piłkarzy po tym, jak awansowali do ćwierćfinałów, zdobywając dwie bramki w ostatniej minucie meczu z Jugosławią.

„Szczęście w dwie minuty. Od biedy do szczęścia” - pisze dziennik „Diario 16”. „El Pais”, który drużynie hiszpańskiej poświęcił osiem stron, zamieścił tytuł: „Zwycięstwo Hiszpanii w agonii”.

Euforia panuje także w hiszpańskich stacjach radiowych, które bezustannie powtarzają okrzyki komentatorów z ostatnich chwil środowego meczu, gdy zwycięską bramkę strzelał Alfonso:

„Goooooool, goool, gooooooool, Espana! Espana! Espana!”.

Prasa holenderska także nie ukrywa zadowolenia z postawy reprezentacji swojego kraju, która wygrała 3:2 z Francją i zajęła pierwsze miejsce w grupie D. Było to pierwsze zwycięstwo Holendrów nad Francuzami od 19 lat. „Pomarańczowi zostają w Holandii” - podkreśla „De Telegraaf”, eksponując ogromne zdjęcie Boudewijna Zendena, strzelca zwycięskiego gola. Podopieczni Franka Rijkaarda ćwierćfinałowy mecz z Jugosławią rozegrają w Amsterdamie.

Francuska prasa dość spokojnie przyjmuje przegraną narodowej reprezentacji z Holandią (2:3), podkreślając płynące z niej korzyści.

„Ten wynik powinien wszystkich zadowolić - pisze lewicowy dziennik „Liberation”. - Przede wszystkim Holendrów, którzy obejmują prowadzenie grupy D i pozostają u siebie na resztę rozgrywek. Ale bez wątplenia także i Francuzów, którzy powracają do swojej belgijskiej bazy i unikają Włochów w półfinałach, jeżeli wcześniej pokonają Hiszpanię”.

Z kolei norweskie gazety w tonie prawdziwie żalobnym kome-



Nawet królowa Beatrix i książę Willem-Alexander nie mogli opanować emocji po zwycięstwie Holendrów w meczu z Francją  
Fot. EPA-ELTA

ntują wyeliminowanie Norwegii, a jednocześnie, po raz pierwszy, ostro krytykują styl gry piłkarzy.

„Złamani - to słowo bardzo często używane w norweskim języku sportowym przez trenerów i sportowców jak i media w sytuacji, kiedy nadzieje zostają rozbite w proch. W norweskiej historii sportu „złamanych” jest równie dużo jak mistrzów” - przypomina dziennik Dagbladet.

Tytuły Verdens Gang to - „Pobici”, „Przegran”, „Zasłużyli na wyeliminowanie”. Gazeta opisuje fotografie: „Ostatni widok norweskiego futbolu to załamany Semb, kłęczący na murawie stadionu, a zza płotu oklaskuje go osamotniony kibic w czerwonej koszulce i bardzo dziwnym kapeluszu”.

\*\*\*

Weteran futbolu, libero piłkarskiej reprezentacji Niemiec, Lothar Matthaeus ostro skrytykował kolegów z zespołu narodowego, po ponizającym wyeliminowaniu drużyny z rozgrywek Euro-2000 w pierwszej rundzie.

„Musimy bardzo starannie przyjrzeć się charakterom zawodników.

Byłoby lepiej powołać do zespołu mniej utalentowanych piłkarzy, którzy mają serce do gry i są

dumni z reprezentowania Niemiec. Oby nigdy nie było kolejnej drużyny narodowej, której piłkarze zarabiają miliony, a nie są gotowi dać z siebie wszystkiego dla zespołu” - powiedział Matthaeus w wywiadzie dla tygodnika piłkarskiego „Kicker”.

39-letni Matthaeus zakończył swa bogatą, reprezentacyjną karierę we wtorek porażką z Portugalią (0:3), która spowodowała, że Niemcy wracają do domu z dorobkiem zaledwie jednego punktu. On sam wpisał się na karty historii futbolu, 150 występem w reprezentacyjnym kostiumie, nie przesadzając jednak, iż był to jego ostatni mecz w reprezentacji kraju.

Przed ostrymi słowami Matthaeusa, wysokonakładowa gazeta „Bild” również nie oszczędzała reprezentantów, którzy „topili smutki w alkoholu”, do późnej nocy, po wtorkowej klęsce z Portugalią, nazywając to „skandalem”.

\*\*\*

Z kompletem punktów, zdobytych w pierwszej fazie turnieju Euro-2000 i wielkimi aspiracjami, Holendrzy muszą jednak jeszcze przekonać sceptyków, wśród których nieoczekiwanie znalazł się ich rodak, słynny Johan Cruyff.

Jako jeden z nielicznych komentatorów piłkarskich, Cruyff poddaje w wątpliwość końcowy sukces swych rodaków w Euro. „Sytuacja jest dobra, ale nie wszystko jest doskonałe” - powiedział Cruyff po środkowej wygranej z Francją, w rezerwowym składzie. Cruyff pochwalił niektórych graczy z obrony, ale potępił Edgara Davidsa za „ujadanie” na sędziego. „Pokazał, że jest dobry, szczególnie w drugiej połowie meczu, ale dlaczego nie potrafi trzymać głowy na kłódkę” - powiedział o Davidsie. Według Cruyffa, Marc Overmars jest „pożyteczny”, ale pozostałe gwiazdy grały marnie. „Uważam, że Bergkamp jest bardzo słaby. Kluivert strzelił ładnego gola, ale nie zrobił nic więcej”.



Fani ze Słowacji nie mieli powodów do radości

Fot. EPA-ELTA

## Sprintem

Gwiazda futbolu amerykańskiego 22-letni Polak Sebastian Janikowski z klubu Oakland Riders został aresztowany za posiadanie narkotyków - poinformowała w czwartek policja z Florydy. Po wpłaceniu kaucji - został zwolniony.

Nie udało się Januszowi Bułkowskiemu i Bartoszowi Bachorskiemu awansować do tur-

nieju głównego siatkarzy plażowych World Tour na Teneryfie. W decydującym spotkaniu przegrali oni 9:15 z Francuzami Guissartem i Deulofeu.

Zespół Utah Starzz, w którym występuje Małgorzata Dydek, przegrał na wyjeździe z Minnesotą 64:86 w lidze koszykarek WNBA.

Piotr Protasiewicz (Polonia Bydgoszcz) zastąpi kontuzjowanego Roberta Sawinę (Atlas Wrocław) w trzecim turnieju indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, Grand Prix Polski we Wro-

clawiu. Zawody odbędą się 1 lipca.

Bogumiła Matusiak (Mikomax Browary Staropolskie) wygrała w Miedzianej Górze koło Kielc wyścig ze startu wspólnego kobiet o mistrzostwo Polski w kolarstwie szosowym.

W wieku 72 lat zmarł Francuz Philippe Chatrier, były prezydent Międzynarodowej Federacji Tenisowej (FIT) i członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Chatrier od kilku lat chorował na chorobę Alzheimera.

## Krzyżówka z kuponem

U dyrygenta Pol. bard	Hetka Kaba czek	Z panem Tam cho- dziła Liza	Chwast polny	Diabeł																
Egz. ptak Delikates koali																				
Peleng indiański																				
Pizang Na sukni	Profan																			
Z piramidą Cheopsa	Obraz cerkiew. Strefa																			
Czapska turecka																				
Gatunek gruszy	Pre- gent																			
A. Bar- doni																				
Metal LA-90 Cześć																				
Groźna choroba																				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie - aforyzm malarza francuskiego Auguste Renoira (1841-1919)

Ułożył Kazimierz Wołodko

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	

Kupon z dn.17 czerwca 2000 r.

Na kupony z hasłem czekamy do końca miesiąca

## Rozwiązanie krzyżówki z dnia 10 czerwca

„Kto w matnie wpadnie zostanie na dnie”

J.I. Sztudynger

## Awaryjne lądowanie samolotu w USA

## Skorpion na pokładzie

Niecodzienny „gość” na pokładzie - skorpion, który zaatakował jednego z pasażerów rejsowego samolotu z Detroit, spowodował awaryjne lądowanie w Cleveland.

Jeden z pasażerów, mężczyzna

w wieku ok. 40 lat, poczuł ukłucie w ramię - zobaczył skorpiona. Nie chciał jednak, by samolot lądował. Decyzję o lądowaniu podjęła załoga, gdyż w Cleveland czekała już karetka pogotowia. Skorpion zo-

stał złapany i zabity. Skorpion prawdopodobnie był przewożony w bagażu jednego z pasażerów, który leciał z południowego zachodu USA lub Meksyku.

(PAP)

## HOROSKOP



Kozirożec  
22.12-19.01

**KOZIOROŻEC.** Powinien wszystkie siły poświęcić ważnemu zadaniu, ponieważ pozostaje w tyle za harmonogramem. Z powodu opóźnienia będziecie mieli przykrości w pracy i duże, niepotrzebne wydatki. Niespodziewanie trzeba będzie wyruszyć w podróż, która jeszcze bardziej zakłóci wasze plany przedsiębiorczości. Ale tymczasem nie wszystko jest jeszcze stracone i możecie poprawić sytuację.

**WODNIK.** Czekaj krótką podróż, ponieważ należy załatwić ważny projekt. Nową umowę podpiszą ci, którzy pracują w sferze przewozu ładunków. Urzędnicy państwowi mogą pokłócić się z kolegami, ale nie należy szukać nowego miejsca pracy. Niebawem problemy zostaną uregulowane i wasz autorytet wzrośnie. Studenci pomyślnie zdadzą egzaminy.



Wodnik  
20.01-18.02

**RYBY.** Niespodziewanie wyjedziecie na południe lub południowy wschód. Niektóre urodzone pod tym znakiem osoby wyjadą do pracy lub na naukę za granicę. Inni powinni udać się do innego miasta, aby otworzyć nowe biuro. Młode Ryby, marzące o prestiżowym dyplomie naukowym, wstąpią do zagranicznej wyższej uczelni. Spodziewajcie się przybycia dalekiego krewnego.



Ryby  
19.02-20.03

**BARAN.** Rozpoczyna się niezwykle sprzyjający okres - wszystkie zamiary zostaną zrealizowane pomyślnie. Nie będziecie mieli żadnych problemów, rozszerzając produkcję i zakładając nowe przedsiębiorstwa. Wszystkie projekty przyniosą duży zysk, wszystkie plany rozszerzenia przedsiębiorczości zostaną pomyślnie zrealizowane.



Baran  
21.03-20.04

**BYK.** Powinniście przestrzegać swego harmonogramu pracy i z powodu drobnostek nie odrywać się od ważnych spraw. Gdyby w pracy zaistniały problemy, wówczas lepiej nie komplikować sytuacji, działać spokojnie i rozwiązywać je zwyczajnym sposobem, dzięki temu prędzej osiągniecie narkreślone cele i nie pogorszycie stosunków z przełożonymi. Wspólny biznes znajdzie się na progu upadku z powodu nieporozumień między partnerami.



Byk  
21.04-20.05

**BLIŹNIĘTA.** Oczekuj mnóstwo pracy, związanej z realizacją ważnego projektu. Trzeba jak najprędzej zakończyć to, co zostało rozpoczęte, przełożeni bowiem przygotowali już następne zadanie. Bardzo wam pomogą koledzy i przyjaciele, ale jednak nie pozostanie czasu na inne sprawy. Pieniądzy wystarczy na zwrot długów i opłacenie pilnych podatków.



Bliźnięta  
21.05-21.06

**RAK.** Możecie zaryzykować i zabrać się do projektów, budzących pewne zastrzeżenia. Studentom zaleca się, aby przyłożyli się do nauki, szczególnie tym, których oczekują egzaminy końcowe. W przyszłym tygodniu pozostające w małżeństwie Raki będą miały mniej czasu na obcowanie ze swą drugą połową. Ale w końcu tygodnia zaistnieje możliwość urzędzenia wieczorku, podczas którego małżonkowie po prostu oczarują wszystkich gości. Postarajcie się, aby wasze sprawy, starania o wspięcie się po drabinie kariery i uzyskania więcej pieniędzy nie zaćmiły życia rodzinnego.



Rak  
22.06-22.07

**LEW.** Sytuacja w przyszłym tygodniu będzie tak unikalna i uprzywilejowana, że możecie podjąć się wszystkiego, czego tylko zechcecie. Należałoby tylko unikać problemów w stosunkach z otoczeniem. Wasi podwładni mogą zgłosić pożyteczną ideę. Profesjonaliści w swym zawodzie otrzymają wyższe wynagrodzenie. W domu wszystko będzie się układało znakomicie.



Lew  
23.07-22.08

**PANNA.** Całą uwagę powinniście poświęcać codziennej pracy i wykonaniu różnych obowiązków. Entuzjazm pomoże wam w pomyślnym i terminowym wykonaniu zadania. Zaistnieją warunki do podjęcia nowego projektu w biznesie, którego realizacja będzie wymagała wielkich środków. Ale nie myślcie o pieniądzach. Będziecie mieli ich wystarczająco na zrealizowanie wszystkich planów.



Panna  
23.08-22.09

**WAGA.** Będziecie bardzo zadowoleni z realizowania swych planów. Osoba, która należała do waszych nieprzyjaciół, obecnie gotowa jest zostać waszym pomocnikiem i przyjacielem. Sukcesy finansowe przekroczą wszystkie spodziewania. Niektóre Wagi oczekuje podróż za granicę razem z rodziną. W czasie niej można będzie zarówno odpocząć, jak i uporządkować sprawy biznesu.



Waga  
23.09-22.10

**SKORPION.** Nie możecie zrezygnować z podróży zagranicznej. Trzeba podpisać ważną umowę, dlatego musicie wyruszyć w drogę. Spotkanie z dawnym partnerem w biznesie pozwoli na odnowienie poprzednich kontaktów. Tydzień ten nie poskąpi różnych wydarzeń. Otrzymacie dobre wiadomości, związane bezpośrednio z dalszą waszą karierą. Wspólna przedsiębiorczość powiedzie się znakomicie i dostarczy przyjemnych niespodzianek.



Skorpion  
23.10-21.11

**STRZELEC.** Całe otoczenie zadziwi swym optymizmem i wiarą w przyszły sukces. Sprzymierzeńcami niespodziewanie staną się ci, którzy poprzednio wątpili w wasze sukcesy. Tydzień będzie niezwykle sprzyjający porządkowaniu spraw finansowych. Nowe rzeczowe propozycje otrzymają bankowcy, finansiści i brokerzy. Urzędnicy wysokiej rangi rozstrzygną swe problemy.



Strzelec  
22.11-21.12

5-lecie Kapeli Stasiuka

# Rzewnie i na wesoło

Czyż może być inaczej na koncercie Kapeli Stasiuka? Ci wszyscy, którzy licznie przybyli ostatnio do Ośrodka Kultury w Skirlanach (rej. wileński) stwierdzili to osobiście na własne oczy i uszy. Tym razem działo się to z okazji małego święta - 5-lecia działalności kapeli.

Kapela Stasiuka powstała, jak powiedziała kierowniczka Ośrodka Kultury Krystyna Rygielska, z jej własnej inicjatywy i jej męża Stanisława Rygielskiego, który od dawna grał na różnych instrumentach, w tym na akordeonie. Oboje lubią muzykę, więc postanowili swój entuzjazm przyoblec w czyn. Tę mini-kapelę nazwali bardzo swojsko: Kapela Stasiuka, czyli podwileńskim zawołaniem imienia Stanisław - Stasiuk, z akcentem na drugiej sylabie. Kapela w okresie 5-lecia miała zwykle więcej wykonawców. Solowała z nim siostra Stasiuka - Teresa Miećkauskienė, wyróżniająca się doskonałą muzykalnością (ukończyła szkołę gry organowej w Białymstoku), jak też niektóre członkinie zespołu folklorystycznego „Sużaniana”.

Na sali udostępniono teraz do obejrzenia różne dyplomy, jakie kapela otrzymała za twórcze kontynuowanie folkloru polskiego i jego popularyzację, zdjęcia z imprez, w jakich uczestniczyła. Wymieńmy m. in. Jarmark Folklorystyczny w Suwałkach (1995), podobna doroczna impreza w Węgorzewie (1996), udział w festiwalach kapel i śpiewaków, na dożynkach, na Kaziuka, w festiwalu „Pieśń znad Wilii” - na Wileńszczyźnie. Obecnie kapela się szykuje na festyn kresowy do Głogowa, jak poinformowała p. Krystyna.



Gratulacje z wręczeniem upominku na ręce kierownika kapeli Stanisława Rygielskiego  
Fot. autorka

Koncert 5-lecia prowadziła konferansjerka Regina Pszczółowska. Ba, w kapeli śpiewała także Czesława Pszczółowska, rodzicielka, jak też zadebiutowała młodsza siostra Renata. Czyli byłaby to, po Rygielskich, druga rodzina w kapeli. Należy wymienić, że śpiewały też nie uczestniczące już na stałe panie Janina Baniewicz (również entuzjastka deklamacji), Konstancja Wróblewska. Trwale zaś udzielają się Lila Aleksandrowicz (śpiew) i Aleksander Charłap, perkusista. Program objął piosenki polskie Wileńszczyzny - patriotyczno-historyczne, jak też typowo ludowe o miłości (np. nieznaną bodaj przez inne zespoły „Pisali chłopcy do Rzymu”, którą solowała J. Baniewicz), własne aranżacje przeróżnych polek. Nowością był występ szóstklastki ze szkoły średniej w Sużanach Kasi

Żemaitytė, zdradzającej wielki zapal raczej do estrady.

Mieczysław Czerniawski, starosta gminy sużańskiej serdecznie pogratulował wszystkim wykonawcom kapeli, podkreślając, że „życie mamy na ogół niewesołe, szczególnie na wsi, gdzie ostatnio każdy entuzjazm jakoś zanika z powodu zubożenia się ekonomicznego ludności. Tymczasem Kapela Stasiuka to szare życie choć trochę rozwesela”. Starosta też zapelował do młodzieży, aby przejmowała obyczaje starszego pokolenia, aby je chowała, świadczyła nadal o naszej tożsamości na Wileńszczyźnie.

Koncert się zakończył zabawą, na której - ma się rozumieć - przygrywała Kapela Stasiuka. A więc, grajże nam, Stasiuku, na naszej Wileńszczyźnie długo, jak najdłużej!

Danuta Werowska

Zapraszamy do podjęcia studiów w naszej szkole

## WILEŃSKA WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

W roku szkolnym 2000/2001 odbędzie się rekrutacja na następujące specjalności:

### Po szkole średniej

- Komerccja - studia dzienne
- Agroturystyka - studia dzienne
- Obsługa techniczna i naprawa samochodów - studia dzienne
- Mechanizacja - studia zaoczne

### Po szkole podstawowej

- Mechanizacja
- Ekonomia gospodarstwa domowego

Rekrutacja na studia będzie się odbywała według konkursu stopni z następujących przedmiotów:

- język litewski, język obcy i matematyka - na komercję;
- język litewski, matematyka i fizyka - na OT i naprawę samochodów oraz mechanizację;
- język litewski, historia i geografia - na agroturystykę.

Uczniowie natomiast będą przyjmowani według szkolnych egzaminów i ogólnych postępów w nauce.

Wstępujący składają następujące dokumenty:

- podanie na imię dyrektora;
- świadectwo dojrzałości (oryginał i odpis);
- świadectwo o ukończeniu szkoły podstawowej (oryginał);
- dowód osobisty lub metryka;
- zaświadczenie lekarskie;
- 4 fotografie 3x4.

Dokumenty będą przyjmowane od 15 czerwca.

Posiedzenia komisji mandatowej odbędą się w dniach 1 i 2 sierpnia.

### KRÓTKA INFORMACJA O SPECJALNOŚCIACH

#### PO SZKOLE ŚREDNIEJ

##### Komerccja

Czas trwania nauki - 2 lata i 10 miesięcy. Kształcenie odbywa się z zakresu marketingu, menedżmentu, towaroznawstwa, finansów, rachunkowości, biurowości, informatyki i zastosowania komputerów, komercji, logistyki i in. Słuchacze także poznają zasady produkcji roślinnej i zwierzęcej. Możliwe jest otrzymanie prawa jazdy.

##### Agroturystyka

Jedną z priorytetowych gałęzi rozwoju kraju jest turystyka. Przesycenie cywilizacyjne miast sprawia, że coraz częściej ludzie swój odpoczynek wiążą z obcowaniem z przyrodą i poznawaniem atrakcji turystycznych.

Specjaliści od agroturystyki powinni posiadać wiedzę z zakresu rekreacyjnej działalności i turystyki, geografii podróży i przyrodniczych zasobów rekreacyjnych, etnografii i spuścizny kulturowej, architektury krajobrazu, hotelarstwa, żywienia, marketingu i zarządzania, socjologii, komputerów, ekonomii, finansów, poszerzonego kursu języków obcych etc. Studia się kończą uzyskaniem dyplomu organizatora turystyki wiejskiej.

##### Obsługa techniczna i naprawa samochodów

Czas trwania nauki - 2 lata i 10 miesięcy. Studenci kształcą się z zakresu budowy pojazdów oraz ich eksploatacji. Poznają arkana marketingu, menedżerstwa, biurowości, komputeryzacji i elektrotechniki. Specjalizują się w obsłudze technicznej i naprawie samochodów. Zdobywają prawa jazdy kierowcy kategorii B, C 1. Absolwentom się nadaje tytuł młodszego inżyniera.

##### Mechanizacja

Przyszli młodzi inżynierowie poznają budowę ciągników i samochodów, ich obsługę techniczną i naprawę, technologię metali, pomiary techniczne, technologie informacyjne, podstawy rolnictwa i mechanizację procesów etc.

Najlepsi absolwenci mają możliwość kontynuowania studiów w Polsce.

#### PO SZKOLE PODSTAWOWEJ

##### Ekonomia gospodarstwa domowego

Czas trwania nauki 2 lata i 10 miesięcy. Dziewczeta, które wybiorą tę specjalność, nauczą się być dobrymi gospodyniami. Racjonalne gospodarowanie wymaga znajomości podstaw produkcji roślinnej i hodowlanej, umiejętności gotowania, szycia, utrzymania higieny rodziny i obejścia, stworzenia przytulnego domu i zagrody. Dziewczeta zdobywają dodatkowe kwalifikacje z zakresu szycia i kroju oraz kuchmistrza.

##### Mechanizacja

Czas trwania nauki 2 lata i 10 miesięcy. Chłopcy, którzy wybiorą ten kierunek, nauczą się obsługi technicznej i naprawy sprzętu rolniczego oraz ciągników i samochodów, zdobędą prawo jazdy kierowcy kategorii B, C1 oraz traktorzysty kategorii A, C, D. Podczas nauki poznają też podstawy produkcji roślinnej i hodowlanej.

Uczniowie na trzecim roku nauki zdobywają wykształcenie średnie oraz dyplom ze specjalności.

Studenci i uczniowie szkoły mogą odbywać praktyki zawodowe w Polsce i innych krajach.

Ministerstwo Oświaty i Nauki RL zostawia za sobą prawo zmiany poszczególnych kierunków nauki.

Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie: 54-22-23, 54-22-10.

SZKOŁA CZEKA NA WAS!

Dyrekcja



# ELEPHAS

KWYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 3,  
tel. 25 30 55

Specjalna oferta dla zainteresowanych podręcznikami i zeszytami ćwiczeń dla klas 7 z matematyki, fizyki, chemii, biologii, historii, geografii, języka polskiego, techniki i wychowania komunikatywnego w cenach od 0,5 Lt do 5,00 Lt.

**ZAPRASZAMY!**

## Uwaga, młodzież!

Młodzież, która chce pojechać w sierpniu do Francji, do wspólnoty Tajzé, może się zgłaszać w piątki o godz. 17.30 do kościoła Ducha Świętego. (w salce górnej).

Inf. wł.

## MEDICINOS BANKAS

WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI MIESZKAŃCÓW UBEZPIECZONE SĄ W FUNDUSZU UBEZPIECZENIA LOKAT  
ROCZNA STOPA PROCENTOWA LOKAT TERMINOWYCH I AKUMULACYJNYCH

	1mies.	2 mies.	3 mies.	4 mies.	5 mies.	6 mies.	7 mies.	8 mies.	9-12 mies.	13-18 mies.	19-24 mies.	>24 mies.
W LITACH	7,00%	7,50%	8,30%	8,30%	8,30%	8,80%	8,80%	8,80%	9,30%	9,50%	9,50%	9,50%
USD	4,50%	4,50%	5,20%	5,20%	5,20%	5,85%	5,85%	5,90%	6,25%	6,60%	7,00%	7,00%

Centrałne biuro. Vilnius, Pamėnkainio 40, tel.: (22) 62 90 89, 22 33 21.

Filia w Kownie. Kaunas, Vytauto pr. 14, tel.: (27) 32 30 84, 20 15 48.

Filia w Kirtimai. Vilnius, J. Dobkevičiaus 6, tel.: (22) 32 91 35.

Filia Senamiesčio. Vilnius, Vokiečių 28/17-23, tel.: (22) 22 01 28.

Filia w Łódziejach. Lazdijai, Seinų 12, tel.: (268) 5 13 02.

Filia w Solecznikach. Šalčininkai, Vilniaus 63, tel.: (250) 5 15 93.

Filia w Kupiszkach. Kupiškis, L. Stukos-Gucevičiaus 9, tel.: (231) 5 49 67.

Filia w Kłajpedzie. Klaipėda, Šermukšnių 1, tel.: (26) 31 01 98.

Strona w "Internecie": www.medbank.lt

